

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy franko wać.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przenumerata zagraniczna: W Niemczech i zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 września.

Dzienniki katolickie zwracają uwagę, że ze strony rosyjskiej rozwinięto w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki propagandę religijną, która z tego względu budzi szczególniejszy interes, że rozciąga się ona przeważnie na wychodźców z Austro-Węgier wyznania grecko-katolickiego. Wedle prawosławnego amerykańskiego *Więsnika* liczba wyznawców kościoła schizmatycznego w północnej Ameryce wynosiła w 1897 roku około 50.000, a na cyfrę tę złożyli się wychodźcy z wewnętrznych gubernii rosyjskich, dalej z Serbii, Czarnogóry, Rumunii, Grecyi, Bułgaryi, wreszcie z Syrii. Dla tej rzeszy „wiernych“ istnieje przeszło 70 cerkwi, przy których znajdują się odpowiednio urządzone szkoły. Duchowieństwo i szkoły utrzymują obfite zapomogi z Rosyi. Wśród ludu amerykańskiego propaganda nie robi prawie żadnych postępów, a cała jej działalność zwrócona jest ku sprawstwu Rusinów, co już z tego pokazuje się, że cerkwie schizmatyczne i szkoły bywają zakładane głównie w tych miejscowościach, w których osiedliła się w większej liczbie ludność ruska. Tę rosyjsko-prawosławną akcję omawiają w dłuższym artykule wychodzące w Petersburgu *Cerkownyja Wiedomosti*, a z tego artykułu pisanego naturalnie w duchu rosyjskim pokazuje się, że z nieszczególnym skutkiem pracowali dotychczas emisariusze prawosławni wśród Rusinów.

Przedewszystkiem wystawia przytoczony organ kościelny następujące świadectwo wyznawcom Kościoła unickiego: „Rusini gr. kat. nie mogą się obyć ani bez księży ani świątyni. Skoro skupi się w jednym miejscu 100 do 200 rodzin tworzą zaraz gminę kościelną i opodatkowują się sami na rzecz budowy cerkwi, przyczem nie cofają się przed najcięższymi ofiarami. Gdy nie dostaje potrzebnego funduszu uciekają się do pożyczki, którą spłacają rzetelnie i z radością sercem. Zebrawszy potrzebny fundusz przemysłowa starszyna nad sprowadzeniem księdza i czyni starania, aby go otrzymać ze starego kraju (ojczyzny). Chętnie uiszczą gmina wszystkie połączone z tem wydatki, składa się na pensję

duszpasterza i płaci za wszystkie czynności kościelne takie mniej więcej taksy, jakie bywają pobierane w ojczywym kraju. Wszyscy bez wyjątku ograniczają się i oszczędzają byle nie być pozbawionymi służby Bożej.“

Otóż tych gorliwych wyznawców Unii, radaby schizma przyciągnąć do siebie i w tym celu używa środków, przy których wyborze nie powoduje się bynajmniej zbytnią skrupulatnością.

A jaki z tego dotąd plon? Jakie są wyniki tych zabiegów? Autor artykułu twierdzi z jednej strony że „Rusini unicy zasila szereg prawosławnych“ a na potwierdzenie tego może przytoczyć tylko to, że gdzieś tam około 100 Rusinów „nawróciło się na prawosławie“, z drugiej zaś zapewnia, że „pośród unickiego duchowieństwa nie brak takich, którzy mając na oku interesa swojej narodowości i dobro swoich owieczek starają się wszelkimi środkami krzewić światło prawosławia i przodując dobrym przykładem przeszli na łono Kościoła prawosławnego“. Ostatecznie wszakże może wymienić tylko dwóch tego rodzaju „dobrych i wzorowych duszpasterzy“ t. j. protojereja Torta i Gruszewskiego. Mimowiednie jednak autor artykułu oddaje największe pochwały duchowieństwu gr. kat. w Ameryce przez to, iż głównie jego wpływowi przypisuje winę, że „dotychczas więcej jeszcze Rusinów nie zasiliło szeregów prawosławia“, przyczem tak pisze: „Inni kapłani wzbraniają się wstąpić w ślady wymienionych przez nas duchowych przyświecających pobożnością, czystością obyczajów i nauką; oczekują może sposobniejszej chwili aby połączyć się ze swoimi braćmi rosyjskimi“. W dalszym zaś ciągu, autor daje w następujących słowach folę swojemu gniewowi na tych kapłanów, którym niespieszno łączy się „z braćmi rosyjskimi“:

„Szerzą oni wśród ciemnych mas najpotworniejsze brednie o Kościele prawosławnym; opowiadają n. p. że Rosyjanie odrzucają część Ducha św., Najsw. Maryi Panny i cudotwórcy św. Mikołaja. Ich nienawiść do prawosławia ujawnia się nie tylko w rozmowach prywatnych, lecz także w naukach kościelnych i szkolnych. Podburzają oni swoje owieczki przeciw Kościołowi rosyjskiemu i obrzucają go błotem. Wypuszczają przeciw prawosławiu sforę pismaków, którzy budując na łatwowności i dobrej wierze Słowian zalewają szpalty dzienników najdziwniejszymi wymysłami.“

Z tych i innych inwektyw prawosławnego organu kościelnego pokazuje się jasno,

że prawosławna propaganda wśród Rusinów wyznania gr. kat. w Ameryce nie poczyniła zbyt znacznych postępów i że ten pocieszający objaw należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie działającemu tam duchowieństwu unickiemu.

## SPRAWY MONARCHII

Korespondent wiedeński *Pester Lloyd* rozmawiał onegdaj z JE. Prezesem Koła polskiego p. Apolinarem Jaworskim. P. Jaworski zaznaczył, że niczego tak gorąco nie pragnie, jak porozumienia się czesko-niemieckiego. Każdy środek, który do tego celu prowadzi, jest mu pożądany. Sądząc, że propozycya opozycyi t. j. natychmiastowe zniesienie rozporządzeń językowych, nie doprowadzi do celu i na to bym się zgodzić nie mógł, bo takie zniesienie nie dałoby bynajmniej gwarancji pokojowych stosunków. Coś stać się musi, aby zmienić stosunki parlamentarne. Trzeba więc dążyć do porozumienia się. — Jeżeli opozycya trwać będzie na swoim stanowisku, a zgromadzenia wyborcze będą popychać posłów do najostrejszej obstrukcyi, to każda próba się rozbije. Wiem, że Rządowi zależy na tem, aby parlament ożywił i że nieprawdziwym jest zarzut, jakoby Rząd pragnął rządzić paragrafem 14. Przy sposobności zauważyć muszę, że życzylibym sobie, by parlament wcześniej był zwołany, jak to doniosły dzienniki, chociażby w pierwszej połowie października.

Co się tyczy uregulowania kwestyi językowej, to nie mógłbym zgodzić się na narzucenie ustawy językowej na podstawie §. 14. Różnica jest wielka pomiędzy dawniejszymi rozporządzeniami językowymi, a taką ustawą. Jeżeli hr. Badeni i br. Gautsch wydali rozporządzenia, to mogli ich parlament wprost nie przyjąć do wiadomości, co jednak będzie, jeżeli parlament odrzuci ustawę językową? — Wtedy powstanie *vacuum* w administracyi. Inaczejby rzecz wyglądała, gdyby Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, na którąby przedtem można się poza parlamentem zgodzić. Wtedy w zasadzie rozporządzenia byłyby już jakby zniesione, a formalne zniesienie nastąpiłoby dopiero po załatwieniu przedłożenia. Mojem przekonaniem jest, że czyste cofnięcie rozporządzeń wywołać musi obstrukcyę

Czechów. Żaden Rząd nie może tego zrobić, bo żaden Rząd nie znajdzie innej większości, jak obecna.

Co się tyczy akcyi br. Chlumeckego, to nie wiem, co Monarcha mówił z br. Chlumeckym, a co on ze szlachtą wiernokonstytucyjną. Co jednak tyczy się podróży barona do Ratot, to chciałbym zaznaczyć, że zawsze stałem na stanowisku, iż Austria nie powinna się mieszać do spraw węgierskich, tak jak Węgry do spraw Austrii. — P. Szell oświadczył miał, że br. Chlumecky był u niego tylko jako przyjaciel i wierzę temu bezwarunkowo, ale tem bardziej muszę zaznaczyć, że czas tej wizyty był nieszczęśliwie wybrany.

— Według doniesień z Pragi prałat Karlon, członek niem. stronnictwa katolicko-ludowego, cofnął rezygnacyę z mandatu poselskiego.

— *Linzer Volksblatt* omawiając akcyę katolickiego stronnictwa ludowego, wypowiada przekonanie, że prawica poczyni jak najdalej idące koncesye i wyraża życzenie, aby akcyę nie rozbiła się o obstawanie przy pewnych t. zw. zdobyciach; większości bowiem zależeć musi na tem, aby dać w parlamencie dowód swej żywotności i siły. Katolickie stronnictwo ludowe uczyni ze swej strony wszystko, aby pozyskać inne stronnictwa większości dla ustępstw. Możemy zapewnić, że prawica trudności podnosić nie będzie; lewica atoli opuścić powinna swoje czyste negatywne stanowisko. Gdyby bowiem i ta ostatnia próba pojednania rozbiła się, trzeba będzie pomyśleć o innych drogach i środkach, które umożliwiłyby ludności współdziałanie w ustawodawstwie.

## Z Warszawy.

(Z politechniki. — Nowe katedry na Uniwersytecie warszawskim. — Minister wojny gen. Kuropatkin w Warszawie).

W zeszłą sobotę, w lokalu tymczasowym Politechniki warszawskiej odbyło się pod przewodnictwem dyrektora instytutu, r. st. Lagoria, posiedzenie komisji egzaminacyjnej, celem przyjęcia do Politechniki kandydatów z pośród dopuszczonych do egzaminu konkursowego.

Do egzaminu przystąpiło w r. b. 411 kandydatów, w tej liczbie 97 żydów. Z po-

## FURMAN STAREGO AUTORAMENTU

(Z typów i charakterów wołyńskich).

(Dokończenie).

Gdy państwo wygodnie się posilali i spoczywali, starszy furman musiał dbać o wygodę wszystkich koni, mających nazajutrz daleką i uciążliwą drogę przed sobą. Powinien był opatrzyć, czy żłoby czyste, przekonąć się o gatunku owsa, czy nie stęchły i nie wilgotny, oraz siano i słomy na podściół; w parę godzin po przejechaniu na miejsce, w ciemną noc, konie po zupełnem wystygnięciu napoić gdzieś w oddalonej studni, aby którego broń Boże nie ochwacić, pilnie zlustrować powozy i podkowy czy nie ma co zepsuć, a gdy który koń wypadkiem zachoruje umieć mu w porę krew puścić, lub spirytusem na grzbiecie waścza spalić. Na tem bowiem polegała cała weterynaryja owoczesna, która zwykle była zupełnie wystarczającą. Poczem wolno było furmanowi spocząć w stajni, na gołej ziemi obok koni na mrozie i chłodzie, gdzie wiało niemilosierdzie i gdzie od zimna przykrywał się derkami stajennymi. Naturalnie

nie wolno mu było wyciągnąć się wygodnie w pańskim powozie lub przespać się w izbie żydowskiej, bo rygor służbowy bywał w owych czasach nadzwyczaj surowy. Furman dostawał w drodze na własne wyżywienie po jednym złotym polskim strawnego, a było to już oznaką osobliwej łaski, jeżeli państwo w swej dobroci, wystali mu szklanke herbaty dla ogrzania się.

W takich mniej więcej warunkach odbywano najdalsze podróże, nawet do kąpiel morskich i do wód zagranicznych, do słynnego już wówczas Karlsbadu, będącego od dawna w modzie u Polaków, zamieszkujących wszystkie nasze prowincye. Nie dawno przed kilkoma laty sam właśnie miałem w Karlsbadzie pewne zdarzenie zupełnie potwierdzające me opowiadanie o dawnych wołyńskich furmanach, ze starego autoramentu. Pewna znajoma nam dama mieszkała tam na *Neue Wiese*, w domu pod godłem *zum Römischen Feldherrn*. Pewnego dnia, gdyśmy w licznej polskiej towarzystwie projektowali dalszą wycieczkę powozami, do jednej ze ślicznych miejscowości, otaczających to miejsce kuracyjne, udałem się do tej damy, aby ją uprzedzić, że wszyscy już na nią oczekujemy. Nie zastałem jej w domu, gdyż właśnie wyszła była inną stroną, lecz oddałem ją kartę wizytową miejscowemu gospodarzowi, siedzącemu pod altaną. Był to staruszek przeszło 90 letni w haftowanej czapce na tyłej głowie, dość jeszcze czerstwy i ruchliwy,

o sympatycznej twarzy, ożywionej świeżym rumieńcem. Postać ta zaciękała mnie i zrobiła na mnie pewne wrażenie; dowiedziałem się też wkrótce, że ów staruszek powierzył od dawna zarząd całego domu swej niemożliwej już wnuczce, a sam przy niej spokojnie dożywał wieku, całymi dniami wygrzewając się na słońcu w altanie.

Gdy w kilka dni później przechodził tą ulicą staruszek ów, sam mnie zaczepił; wyraźnie zauważył nazwisko moje na karcie wizytowej. Oświadczył mi też z dobrodusznym uśmiechem, że doskonale sobie przypomina moją żonę: *Ihre Frau Gemahlin*, jak mówił, kiedyś przed laty mieszkającą w jego domu. Opowiadał mi, że była to śliczna młoda dama *mit grosser Begleitung*, to jest z liczną służbą; że przyjeżdżała własnymi końmi ogromną landarą, *Vierspännig*, to jest czwórka i furgonem dla służby; jako rys charakterystyczny swojej pamięci dodawał, że miała z sobą *einen schrecklichen heyduken*, który konno jechał przed karetą; wyraźnie więc wołyńskiego dworskiego kozaka, wyżej tu opisanego. Wiedziałem doskonale, że moja żona nigdy jeszcze przed owym o ile pomnę 1892 rokiem w Karlsbadzie nie była, byłem więc przekonany, że stary Niemiec wyraźnie bałamuci, biorąc jedno polskie nazwisko za drugie. Lecz on dotknięty zarzuconym mu brakiem pamięci, podrapał do swej wnuczki, wziął od niej jakieś odwieczne księgi meldunkowe i poszukawszy w nich pilnie, zwrócił mi uwagę pod

rokiem 1837 na własnoręczny podpis s. p. mej matki, pochodzący z owej epoki, czem mnie ostatecznie przekonał. Przekonałem go również, że to nie mogła być moja żona, lecz moja matka, co też narazie staruszek zrozumiał ze względu na prawie 60-letni okres czasu, dzielący te dwie daty.

Przypomniałem sobie również ze wspomnień rodzinnych, opowiadanych mi w dziecięctwie, które jak przez sen trochę pamiętam, że s. p. Matka moja właśnie w owym czasie rzeczywiście jeździła do Karlsbadu własnymi końmi z liczną służbą jak wówczas było w zwyczaju. Okazuje się również, że owym strasznym hajdukiem był stary stajenny kozak Miron, zmarły już na mej służbie, a furmanem nie mniej stary Makar, którego doskonale pamiętam, powożący z kozła karety podróźnej czwórka dużych pięknych szpaków własnego chowu, za którą siedł rzeczywiście kryty furgon z rzeczami i z resztą służby. Dzielni to więc musieli być ludzie i doskonale wytrzymałe konie, jeżeli dowozili swą panią przez cały Wołyń, Galicyę, Szląsk, Morawę i Czechy do Karlsbadu i nazad, zapewne na Wiedeń, tę samą długą drogę bez szwanku odbywali.

Ten zupełnie autentyczny epizod z przeszłości, jest najlepszym potwierdzeniem tego, co tu pobieżnie opowiedziałem o dawnych naszych furmanach ze starego autoramentu.

Józef Dunin Karwicki.

śród nich przyjęto 229, w tej liczbie prawosławnych 15, żydów 30. Pozostali są wyznania katolickiego. Nadto 18 kandydatów przyjęto warunkowo, przesyłając co do nich zapytanie do ministerstwa, 12 zaś pozwolono czekać do chwili otwarcia pierwszych wakansów w Politechnice. Bez egzaminu przyjęto 6 studentów.

Pośród kandydatów znajdowało się kilku studentów Uniwersytetu i instytutów petersburskich, większość zaś stanowili wychowawcy gimnazjów i szkół realnych warszawskich i krajowych. Z ostatniej tej kategorii realistów znaczna liczba nie zdała egzaminu.

Główny kontyngens studentów pierwszego kursu Politechniki stanowić będzie młodzież miejscowa.

Ogółem Politechnika liczyć będzie w roku bieżącym na obudwu kursach 440 studentów.

Na wydziale prawnym Uniwersytetu warszawskiego wprowadzone być mają dwie nowe katedry, mianowicie istniejąca już na innych Uniwersytetach katedra filozofii prawa, która stanowiła dotąd część wykładową katedry encyklopedii nauk prawnych, — i katedra prawa kanonicznego, którego wykłady dotąd w małych rozmiarach obejmuje katedra prawodawstw słowiańskich.

Minister wojny, Kuropatkin, bawił w dniu 11 b. m. w Warszawie, gdyż manewry wojskowe z powodu święta galowego były przerwane. Minister zwiedzał bardzo szczegółowo powązkowski zakład intendentury: składły zboża, maki i soli, oraz młyny. Wieczorem wyjechał minister z ks. Imeretyńskim na pole manewrów, które skończyć się miały wczoraj d. 13 b. m.

## Z Poznańskiego.

(Sprawa ustąpienia naczelnego prezesa barona Willamowitza. — Sieroty niemieckie w służbie germanizacji. — Pierwszy zjazd „polskich socjalistów“).

Hakatystyczna *D. Ztg.* nie dowierza jeszcze doniesieniu o rzekomem ustąpieniu bar. Willamowitza ze stanowiska naczelnego prezesa. „Jak wiadomo — pisze ten dziennik — p. Willamowitz jest u dworu *persona grata*, a może nawet *gratissima*, to też w ostatnim czasie ofiarowano mu tekę ministerstwa rolnictwa. Ustąpienie w danym razie byłoby niezawodnie dobrowolne... W każdym razie należałoby przyjąć ustąpienie człowieka, któremu zarzucają obojętne występowanie na rzecz sprawy niemieckiej i o którym mówi nawet *Voss. Ztg.*, że Niemcy w dzielnicy poznańskiej poznaczają go bez smutku. Oby jego następcą posiadał zalety, jakie są niezbędne dla pierwszego urzędnika tyle pod względem narodowym zagrożonej dzielnicy. Potrzeba nam drugiego Flottwella, któryby w Poznaniu, a z Poznania w Berlinie wywrócił celowość i stanowczość do naszej polityki w obec Polaków“.

Wiadomo, że nawet sieroty niemieckie zmobilizowano obecnie na wielką wyprawę przeciwko polskiej ludności. Wychowaniem ich w tym celu zajmie się zakład, pobudowany w majątku kolonizacji w Ruchocinie (Neu-Zedlitz) pod Mielzynie.

Jak donoszą gazety hakatystyczne, nastąpiło uroczyste otwarcie zakładu dnia 10 września w obec licznie zgromadzonych urzędników i kolonistów, którym poczyniono wielkie ułatwienia w podróży.

Zebrało się też do 1.000 osób, z bliższych i dalszych stron. Przybyli także generalny superintendent dr. Hesekei i przewodniczący komisji kolonizacyjnej dr. Wittenburg z Poznania i wielu inspektorów szkolnych z sąsiednich okolic.

Uroczysty obchód otwarcia zakładu miał według głosów prasy hakatystycznej wyraźne znamię niemiecko-narodowe. Myśl używania biednych sierót, nie mających rodziny, do celów germanizatorskich, powstała najpierw w głowie znanego prof. dr. Hasse w Lipsku, przewodniczącego związku *Alldeutscher Verband*; myśl tę wprowadziło w czyn towarzystwo „Protestanckie stowarzyszenie opieki sierót w prowincji Poznańskiej“, na którego czele stoi hr. Schwerin. Zajmuje się ono przesadzaniem, biednych protestanckich dzieci, nie mających bliższej rodziny lub należytej opieki z wielkich miast, na zachodzie Niemiec położonych, do Księstwa, aby tam dorósłszy stale pozostali, w celu krzepienia niemieczyny i protestantyzmu w okrogach „zagrożonych(?) pod względem narodowo-niemieckim i protestanckim“. Pierwszą przesyłką sierót przybyła r. 1897 z Hanoweru. Obecnie znajduje się 34 sierót w zakładzie, w którym ma się pomieścić z czasem 70 do 80 dzieci.

Układy co do wychowania sierót zawarto już z miastami Schöneberg pod Berlinem i z Frankfurtam nad Menem. Za każdą sierotę płacić ma gmina frankfurcka 160 mk. rocznie, z czego zamierza się 60 mk. odłożyć na rzecz wychowawca, który opuszczając zakład z 14 rokiem skończonym dostanie uskładany na książkę oszczędności kapitał, wynoszący około 600 mk.; aż do pełnoletności

wychowawca powiększyć się on może do 1000 i kilkaset mk., za które może założyć w danym razie warsztat lub kupić sobie parcelę od komisji kolonizacyjnej. Takim sposobem ma zakład wychowawczy sierót protestanckich w Ruchocinie uzupełniać dzieło komisji kolonizacyjnej, będąc równocześnie ogniskiem i punktem oparcia dla niemieczyny w tej okolicy. Ma być w tym celu założoną przy zakładzie rolnicza szkoła zimowa; minister rolnictwa wyznaczył już fundusz potrzebny na pensję dla nauczyciela, a związek kobiet protestanckich *Vaterl. Frauenverein* w Witkowie założył w domu sierót mały szpitalik dla dzieci.

Oprócz tego zakładu założono jeszcze pomniejszą ochronkę w Ruchocinie dla sierót po nauczycielach; fundusz potrzebny zebrał jakiś komitet w Lipsku i oddał go do dyspozycji zarządowi głównego zakładu wychowawczego, ale — pod tym warunkiem, że dom opatrny będzie tablicą z napisem „Grütterhaus“. Ma ona uwiecznić znane zajęcie z Grütterem, który wracając z wyborów, ze Świecia koleją, padł ofiarą własnej zapalczywości. Sądy zresztą wyjaśniły zupełnie tę sprawę na niekorzyść samego Grütterera; wiadomo, że ten bohater niemieczyny, wyskoczywszy w niebardzo trzeźwym stanie z wagonu, ugrzązł twarzą w piasku i zadusił się. Mimo to, na wieczną niby tej sprawy pamiatkę figuruje na czarnej tablicy umieszczonej na domku napis: „Grütterhaus“, tak nazwany na cześć nauczyciela Grütterera, który stracił życie dnia 31 marca 1897 r. w obronie niemieckości i niemieckiego ducha (!)

Zakład ten otwarty dnia 10 b. m., jak same gazety hakatystyczne przyznają bez ogródki, ma służyć celom germanizatorskim, a przedewszystkiem protestanckim.

Pierwszy zjazd „polskich“ socjalistów z W. Ks. Poznańskiego odbył się w niedzielę w Chodźwie, jak referują pisma niemieckie, przy liczny udział. Zarząd polskiego stronnictwa socjalistycznego w Berlinie reprezentowali sekretarz Merkowski i redaktor *Gazety Robotniczej* Morawski. Obrady toczyły się w języku polskim i niemieckim.

## KORESPONDENCJE

Amsterdam, w początkach września.

(Jubileusz Van Dycka).

Starożytna i bogata Antwerpia, niegdys stolica prowincji niderlandzkiej, dzisiaj zaś belgijskiej, siedziba sławnej Akademii malarzkiej i rzeźbiarskiej, obchodziła w ostatnich tygodniach wielką uroczystość, powszechną doniosłość cywilizacyjną: trzeci setną rocznicę urodzin jednego z najznakomitszych swych synów, Antoniego van Dycka. Sławny uczeń sławnego mistrza Rubensa, przyszedł van Dyck na świat w dniu 29 marca 1599 roku. Podróż do Francji, Włoch i Sycylii, zatańczył w utworach jego pędzla właściwa Rubensowi ostrość kompozycji i efektów malarskich, zastępując ją pociągami do przedstawiania scen spokojnych, smutnych, łagodnych, lirycznych, dziś powiedzianoby nastrojowych. To też niezliczone razy powtarzają się w jego utworach sceny z życia Przenajświętszej Rodziny, motyw: Oplakiwanie ukrzyżowanego Chrystusa i męczeństwo św. Sebastjana. Mistrzem jednak, w swoim rodzaju niezrównanym był Van Dyck w zakresie portretu. Portret Karola I. w muzeum Luwru, portret markiza Brignole (na koniu) w galerji pałacu Brignole w Genui, — portret kardynała Bentivoglio w galerji Pitti we Florencji, i dosłownie — setki innych, są niemal bez wyjątku arcydziełami w swoim rodzaju. Van Dyck był niezrównany w oddawaniu charakterystyki portretowanych osób, oraz wrodzonej dystynkcji współczesnego mu wielkiego świata, a umiał w postaci swoje wlać niezwykle ciepło i silną kolorystykę.

Pomimo zaś nadzwyczaj wystawnego, gorączkowego życia, jakie prowadził, pracował tak, że chociaż umarł w 42 roku (9 grudnia 1641), to jednak, nie licząc innych płócien, pozostawił, jak dotychczas stwierdzono, przeszło 350 autentycznych portretów swego pędzla! — Pokłóciwszy się z Rubensem, z którego drugą żoną podobno romans zawiązał, przeniósł się w r. 1632 na stałe do Anglii, gdzie król Karol I wyznaczył mu stałą pensję i otoczył go zbytkiem i wygodami. Van Dyck poślubił piękną, lecz ubogą córkę hr. Gowrie, Maryę Rathwen, — dochody jego wystarczały jednak na życie wystawne. Dzień cały pracował; wieczorem zaczynały się uczt, przedstawienia, zebrania najwybitniejszych i najinteligentniejszych ludzi swego czasu. Nieporządne życie podcięło jednak jego zdrowie. Umarł w Londynie na suchoty.

Tego to znakomitego syna swego uczeiła teraz Antwerpia i cała Belgia

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się publicznem posiedzeniem Akademii sztuk pięknych, na które przysłały swych delegatów, wszystkie kraje. Na raucie w pięknie odno-

wionym i udekorowanym ratuszu byli przedmiotem szczególnej uwagi między innymi słynni artyści-malarze Adolf Menzel z Berlina i Alma Tadema z Londynu. Pomnik Van Dyka, zarzucono formalnie wieńcami, a wszystkie ulice były przez parę tygodni przystrojone w zieleń, girlandy, bandery, herby malarstwa i Van Dyka z najrozmaitszymi godłami.

Oprócz tego nrządono wystawę Van Dyka i wspaniałe pochody przez ulice miasta.

Tego rodzaju pochody czyli t. zw. „Omme-gangs“, ze wspaniałymi wozami, legendowymi lub fantastycznymi postaciami, ukostymowanymi mężczyznami i kobietami, były już przed wiekami główną rozrywką i przyjemnością Antwerpńczyków przy wszelkich publicznych uroczystościach. To też rzecz naturalna, że i teraz nie mogło zabraknąć pochodu przy uroczystości jubileuszowej Van Dycka. Miasto i komitet organizacyjny wyznaczyły na ten cel 100.000 franków; kwotę tę rozdzielono pomiędzy rozmaite Towarzystwa, które podjęły się dostarczyć za to pojedynczych grup pochodu; myśl przewodnia pochodu i porządek poszczególnych grup były z góry przez komitet ułożone i prace rozdzielone. Łatwo też zrozumieć, że przy pomocy takiego funduszu i przy usilnej pracy, powiodło się stworzyć w swoim rodzaju arcydzieło. Od długich miesięcy pracowano nad przygotowaniem grup, ale też praca powiodła się w zupełności.

Pochód przedstawiał rozwój cywilizacji aż do czasów Van Dycka.

Na czele więc podążał wieloryb, na którym siedzący Kupidon w postaci 7-letniego chłopca, oblewał otaczających z dwóch gumowych wężyków pachnącą wodą. Za nim trzech podobnych Kupidynów jechało na del-finach. Dalej tradycyjny okręt, którego załoga, z chłopów złożona, wyspiewywała bardzo poprawnie patryotyczne i okolicznościowe flamandzkie piosenki. Następowały: olbrzymia 32 stóp wysokości figura Antygony, albo „Pucelle d'Anvers“ z lancą i tarczą, z herbem Antwerpii, a tuż za nią równej wielkości olbrzym, któremu nadano imię Druon Antigon; figury te służyły już od roku 1398 do upiększenia uroczystych pochodów w Antwerpii.

Dalej szły wozy i grupy, przedstawiające rozwój sztuk pięknych w ciągu wieków. Naprzód więc sztuka egipska. Grupa ta przenosiła widzów w XV stulecie przed naszą erą, podczas panowania XIX dynastji; Faraon-Ramses II. dzierży tron i wierny tradycjom swej rodziny, pielęgnuje i proteguje sztuki piękne. Dwóch jeźdźców-rycerzy w starodawnym egipskim stroju i lamparceń skórah niosło narodowe insygnia, chorągwie z hieroglifami; za nimi w podobnych kostiumach wojsko, muzykanci, łowcy, chórzyscy, dwór cały, a nareszcie Ramses sam w stylowym stroju, z berłem w rękę, niesiony na przepysnej lektyce. Niewolnicy z wachlarzami na wysokich drzewcach, idą obok Ramsesa; inni znów palą przed nim kadzidła. Za Faraonem postępuje wóz w 10 koni z ogromnym, w prostych, ale potężnych zarysach przedstawionym sfinksiem i złotą bramą świątyni w Karnak, personifikacja idei siły i wielkości, która podczas 40 stuleci epoki egipskiej jedną i tę samą myśl musiała rozwijać i doskonalić.

Druga grupa: Sztuka asyryjska jest już więcej od egipskiej wyrobioną i dzieli się na 4 okresy. Sześciu niewolników ciągnie statuetę na wózku podług modeli jednego bas-reliefu, wziętego z pałacu Nemroda. Jest to znowu alegoria, gdzie człowiek i zwierzę się łączy, by stworzyć bóstwo.

Trzecia grupa jest sztuka grecka. Przewodzi w niej architektura, zastosowana do potrzeb i zmysłów człowieka. Muzykanci, diaskobole, pugilisci (pięściarze), atleci, śpiewacy w prostej, ale malowniczej odzieży (chlamys) poprzędają zwycięzcę z olimpijskich igrzysk w kwadrycie. Za nim wóz z grupą sceny z „Antygony“; piechota zaś kroczą Perikles, Demostenes, Plato etc., wielki kapitan Minerwy, Apollo z 9 muzami podług statuy z muzeum w Neapolu. Na drugim rydwanie jedzie Jowisz na złotym tronie, berło w prawej ręce, a w lewej małeńka statuetka bogini Zwycięstwa.

Czwarta grupa to sztuka rzymska, dalszy ciąg greckiej. Otwiera ją wóz ze złotą bramą tryumfalną, wśród której wilezycz, karmiąca Romulusa i Remusa. Za nim kwadryga tryumfującego zwycięzcy, wojsko, niewolnicy z łupem wojennym, mężowie stanu, poeci i t. d.

Piątą grupę przedstawia sztuka arabska. Na wiebladach w malowniczym stroju z monotonną muzyką przesuwa się wielki kapłan, szejk, chorągiew proroka, koran, rozmaite pełne wdzięku wazon i figury z gliny, model meczetu Zofii, kobiety z zakrytą twarzą na sposób wschodni.

Szóstą grupę stanowi sztuka rzymska i bizantyńska, początki sztuki chrześcijańskiej. Dworzanie otaczają palladium cesarstwa, tryptyk z kości słoniowej i krzyż ołtarzowy, przypisywany św. Eloi. Kostymy bogate z XII. wieku. Na obszernym rydwanie pod baldachimem w bizantyńskim stylu, wielki prawodawca, cesarz Justynian z żoną Teodora,

ministrami, wojskiem. Trubadurzy sławią mądrość Justyniana, kadzidła się unoszą. Na przodzie rydwanu geniusz skrzydlaty z palmą tryumfu w ręku.

Następna grupa to sztuka gotycka. Grupa przedstawia relikwiarz z XIII. wieku, na którego malowanych ściankach wyobrażono życie jakiegoś świętego. Ośm dziewięć w długich, niebieskich książących sukniach niesie procesjonalnie model gotyckiego kościoła z obrazem Matki Boskiej. Za niemi jeźdźcy, heroldzi, cechy z herbami rzemiosł. Chór chłopców i dziewczątek z białymi, jak len włosami, śpiewają flamandzką melodyę. Wszystkie 3 oddziały gotyckiej sztuki: *le gothique primaire*: *le gothique rayonnant* i *le gothique flamboyant*, miały swe wierno-historyczne typy. Ostatnia przedstawiała ratuszową dzwonnice (beffroi) z harmonijną dzwonną muzyką (carillon).

Osma grupa Renaissance (od 14 do 16 wieku, albo właściwie od pojawienia się Dantego „Boskiej Komedji“ aż do śmierci Henryka IV. 1308—1610) obejmowała tę szczególność 3 albo raczej 4 oddzielne i narodowe grupy. Włoski Renaissance charakteryzuje Cimabue ze swym uczniem Giotto i ową procesją Florentyńczyków, która gwałtem prawie mistrzowi obraz Matki Boskiej zabrała i z uniesieniem do kościoła Santa Maria Novella zaniosła. Figury Dantego i Petrarki oddano z historyczną wiernością. Wawrzyniec de Medicis jechał na dzielnym wierzchowcu, a dwór jego na rydwanie. Doża wenecki w swym ceremonialnym stroju, senatorzy i posłowie weneccy; Papież Juliusz IV. na „Sedia gestatoria“, otoczony kardynałami, biskupami, uczonymi, gwardją szwajcarską. Dalej szedł rydwan przedstawiający boginię sławy, u której stóp Michał Anioł Buonarroti, Raphael, Leonardo da Vinci etc. etc. Przednią część rydwanu stroją dwie alegorie z nagrobka „Medyceuszów“ przez Michała Anioła, przedstawiające „Dzień“ i „Noc“.

Renaissance niemiecki ugrupowany był na jednym tylko rydwanie, ale przedstawiony z nadzwyczajnym przepychem i wiernością historyczną. Mistrz Dürer w sobolim płaszczu otoczony swą szkołą, dalej Hans Holbein, Piotr Vischer; na ich kolanach rozłożona „Biblia sztuk“. Plastyczna „Germania“ pochyla się z laurowym wieńcem nad mistrzem. Miasta Norymbergia, Augsburg, Ulm, reprezentowane były przez trzy dziewięć konno. Za nimi trębacze, dobosze i 40 dzieci, śpiewających „Eine feste Burg in unser Gott“.

Następował Renaissance francuski: Heroldzi konno nieśli sztandar niebieski Franciszka I., na którym złota salamandra w błękitnem polu. Dalej snuli się trębacze, halabardnicy, paziowie, oficerowie dworscy. Za nimi sam król konno, a w jego otoczeniu pierwszorzędni mistrze: budowniczey Philibert de l'Orme, Piotr Lescot; rzeźbiarze: Jan Gujon, Germain Pilon, Fierre Bontemps; malarze: Jan i Franciszek Clouet etc. i niektóre modele ich arcydzieł, n. p. rzeźba, przedstawiająca księżniczkę de Valentinois w postaci Dyany na łowach przez Gujona. Bogaty rydwan przedstawiał „Powrót sztuki do badania form nagich (à l'étude du nu)“. — Pod baldachimem dumna i okrutna Dyana de Poitiers, której Philibert de l'Orme model głównych drzwi do zamku w Anet przedstawia.

Teraz następowała grupa dziewiąta p. t. sztuka holenderska w XVI. stuleciu. Rydwan przedstawiał właściwie tylko gloryfikację Rembrandta. Figury alegoryczne wyobrażały malarstwo, literaturę i żeglarsstwo.

Dziesiąta grupa to Renaissance flamandzka, epoka tej sztuki, popieranej przez miasta. Sztandar tej grupy przedstawiał głowę skrzydlatego byka i herby malarskie św. Łukasza, co ma oznaczać uśmierzenie siły brutalnej przez ducha. Na noszach dźwigano złoty model ratusza antwerpijskiego przez Corneliusza Floris. Inna grupa przedstawia „Upadek aniołów“ tegoż mistrza. Rydwan kończy się na przodzie głową skrzydlatego byka. Na drugim końcu wznosi się portyk w stylu klasycyzm, nad nim wilezycza rzymska, a pod kolumnadą medycejska Venus. Geniusz sztuki rozdiera zasłonę przed piękniem klasycyzmem i przekazuje klasyczne starożytności nowej erze renesansu. Następują Rubens i jego szkoła: arcyksiążę Albert i arcyksiężna Izabela konno, za nimi ich dwór. Gubernator Antwerpii, margrabia de Caracesso nadaje w imieniu Filipa IV. w ręce malarza Dawida Teniers II., przywilej na utworzenie Akademii sztuk pięknych. Za nim szedł rydwan, przedstawiający Rubensa i jego szkołę. Pochód kończył się apoteozą Van Dycka. Poza sztandarami Hiszpanii i Anglii postępują osoby uniesmiertelnione pędzlem Van Dyka jest tam Karol I., Marya de Medicis, Wilhelm II., książę Oranii, lord Strafford i t. d. Rydwan przedstawiał „Niesmiertelność“, pochylającą się na Van Dykiem; w jednej ręce ma gałąź dębowa, w drugiej koronę złotą.

Pochód miał dwa kilometry długości, a pomimo pewnej pstrokaćnicy i mieszaniny typów, udał się w zupełności. Charakterystyczne osoby przedstawiali członkowie najwybitniejszych rodzin. Nawet rysy twarzy potrafił historycznie zużytkować. Z rozdanych nagród pierwsza nagroda w kwocie 10.000 fr. do-

stała się Towarzystwu *Freiendenschaar*. Drugą z rządu nagrodę otrzymało Towarzystwo artystyczne i literackie *De Jonge Fonteinsten* w kwocie 7000 fr., przytem drugą nagrodę za muzykę i rozmaite dodatki, razem 9500 fr. Grupa ta przedstawiała *Renaissance alle-mande*.

Pochód obiegł ulicę Antwerpji w ciągu dwóch tygodni, cztery razy. Przeszło 150.000 gości przybyło do Antwerpji, aby się przypatrzeć uroczystości, — a także sam król nie szczędził oklasków i uznania urządzającym uroczystości.

Co się tyczy wreszcie wystawy, to otwarta w sierpniu, będzie zamknięta dopiero w dniu 15 października, mieści się ona w czterech wielkich salach nowego muzeum sztuki pięknych, a obejmuje 100 obrazów Van Dycka, które pominały się znajdujące się stale w muzeum, nadesłane zostały z najrozmaitszych okolic Belgii, oraz z Anglii, Rossyi, Włoch, Francji i Niemiec. Nadto są też rysunki i staloryty mistrza, oraz fotograficzne i światłodrukowe reprodukcje dzieł, których oryginalów komitet dostać nie mógł, tak, że zwiedzający mają przed sobą dokładny obraz twórczości, oraz sposobność wyraźnego rozpoznania i porównania rozmaitych rodzajów malarstwa mistrza flamandzkiego, przed podróżą do Włoch, kiedy ulegał zupełnie wpływowi metody Rubensa; w czasie podróży, gdy zapalał się do Tycyana i usiłował go naśladować; po powrocie do Antwerpji, gdy stał się znów Flamandczykiem; wreszcie, gdy w Anglii tworzył dzieła nacechowane niezwykłą subtelnoscą i wytwornością, pod wpływem wykwintnego towarzystwa, w jakim się artysta obracał. Najwybitniejsze z wystawionych dzieł są treści religijnej, nadto trzy mitologiczne: „Pijany Sylen“, „Czas obcinający skrzydła Kupidynowi“, oraz „Dedał i Ikar“, wreszcie cały szereg portretów, przeważnie w Anglii malowanych. Tu zwraca uwagę między innymi także wizerunek pięknej margrabin Brignoli-Sala, która obdarzała pełnego galanterii artystę więcej niż życzliwym uczuciem i cieszyła się najzupełniejszą jego wzajemnością. Niektóre obrazy są uszkodzone i to dosyć silnie, ale mimo to wystawa wywiera w całości imponujące wrażenie, a daje miarę geniuszu Van Dycka.

## KRONIKA

Lwów, 14 września.

**— Intronizacya ks. Metropolity** Juliana Kułowskiego odbyła się dziś przedpołudniem w sposób uroczysty. Ks. Metropolita przyjechał wczoraj z Wiednia do Lwowa.

Podeczas przybycia ks. Metropolity do Lwowa, powitała go w wrót cerkwi św. Jura zebrana kapituła, liczne duchowieństwo i publiczność. W imieniu duchowieństwa przemówił starszy z bractwa w następujące słowa:

„Jako przez Boga wybranego księcia Kościoła i władcy naszej świętej ruskiej katolickiej cerkwi witamy Waszą Apostolską Dostojność u bramy tego Kościoła archikatedralnego starym ruskim zwyczajem, chlebem i solą i prosimy o opiekę i błogosławieństwo dla nas i dla dziatwy naszej.

Ks. Metropolita podziękował kilku serdecznymi słowami za powitanie i przy tej sposobności ofiarował na cele bractwa 50 zł.

Uroczystość intronizacyjna rozpoczęła się o godz. pół do 9 rano.

W otoczeniu całej kapituły i licznie zgromadzonego duchowieństwa wszedł ks. Metropolita przy śpiewie chóru i na tronie przybrał wedle zwykłego ceremoniału szaty biskupie, poczem jeden z ks. kanoników podał mu insygnia arcybiskupie, t. j. mitrę i pastorał.

Po lewej stronie od ołtarza, naprzeciw tronu Metropolity, fotele zajęli ks. Arcybiskup Morawski i ks. Biskup sufragan Weber. Ks. Arcybiskup Issakowicz z powodu wyjazdu być nie mógł. Obecny był również ks. biskup Szeptycki.

Wspaniałą rzęsiście oświetloną świątynię zapełniła liczna publiczność.

Przed Mszą pontyfikalną odczytał dekret Najj. Pana mianujący ks. Metropolite, tudzież bullę Ojca świętego po łacinie ks. kanonik Krzyżanowski, z miejsca obok tronu, poczem z ambony odczytał ks. kanonik profesor Bartoszewski te same akta w języku ruskim.

Po odczytaniu tych aktów włożył JE. ks. Arcybiskup Morawski *palium* nowomianowanemu ks. Metropolicie, poczem ks. Metropolita odprawił Mszę pontyfikalną, podczas której wykonał chór katedralny bardzo piękne śpiewy kościelne.

Po Mszy pontyfikalnej odpiewano po łacinie *Te Deum*, a po odprawieniu cichych modłów na intencję nowo intronizowanego ks. Metropolity, przemówił do niego ks. mitrat Bielecki. Piękny dzień — rzekł mowca — nastał dziś dla całej ruskiej katolickiej halickiej cerkwi za łaską Bożą, oraz miłością Ojca św. Leona XIII. i Najj. Pana, dziś, gdy może powitać na prastarej stolicy dostojnego Arcypasterza. W imieniu kapituły, całego duchowieństwa i wszystkich wiernych, złożył mowca wyraz go-

rającej wdzięczności Ojcu świętemu i Najj. Panu za mianowanie ks. Kułowskiego metropolitą, poczem złożył w imieniu kapituły i duchowieństwa ks. Metropolicie najserdeczniejsze życzenia długich rządów w czerstem zdrowiu i zakończył słowem: „Mnohaja lita!“

Ks. Metropolita dziękując za życzenia, zwrócił się do kapituły z prośbą o poparcie w jego najlepszych usiłowaniach ku krzewieniu i podniesieniu prawdziwego ducha pobożności i bojaźni Bożej, w której jest prawdziwe zbawienie.

Następnie odpiewano „ad multos annos“ Ojcu św., Najj. Panu, ks. Arcybiskupowi Morawskiemu, wszystkim biskupom, kapitule, wiernym i t. d., w końcu na cześć ks. Metropolity: „Mnohaja lita!“

Na tem uroczystość w archikatedrze zakończono. Wychodząc z cerkwi udzielił ks. Metropolita błogosławieństwa zgromadzonemu, poczem udał się do pałacu arcybiskupiego, gdzie przyjmował deputacje towarzystw ruskich. Przedstawiły się mianowicie: Instytut Staupigii z seniorem dr. Szaraniewiczem na czele, dalej reprezentanci tow. „Sokołów“ ruskich, „Zorii“, „ruskich dam.“ i wiele innych.

Odpowiadając na wszystkie przemowy reprezentantów towarzystw nader życzliwie, prosił ks. Metropolita o informacje szczegółowe o stosunkach lokalnych.

Uroczystość zakończyła się o godz. pół do 1 w południe.

(z) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych przenosił na własne żądanie dr. Mojżesza Willnera, konceptistę c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, do okręgu dyrekcji krakowskich.

**— Wiadomości kościelne.** Archidiecezja przemyska: Konkurs na probostwa w Pantalowicach, Siennowie i Falkenburgu rozpisanego z terminem do 20. października b. r.

Prezente na probostwo w Tyrawie wołoskiej otrzymał ks. Adam Orłowski, wikary w Samborze.

**— Prezydent miasta dr. Małachowski** bawi w Wiedniu w sprawie uwolnienia od podatku 344 domów, mających się zburzyć w celach asanizacyjnych, oraz w sprawie odnowienia kontraktu co do dzierżawy akcyzy we Lwowie i w sprawie założenia we Lwowie szkoły handlowej.

**— Szkoła przemysłowa.** Dyrekcya c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza, że wpisy uczniów i učenje na rok szkolny 1899/900. odbywać się będą: w piątek dnia 15, w sobotę dnia 16 i w niedzielę dnia 17 września w gmachu szkolnym (ulica Teatralna), w sali posiedzeń na I. piętrze.

Ukończeni uczniowie mogą uzyskać absolutorya, uprawniające ich do otwarcia i samodzielnego prowadzenia ślusarstwa, stolarstwa, tokarstwa i malarstwa pokojowego, Ukończeni uczniowie z działy rzeźbiarstwa dekoracyjnego i snycerstwa, tudzież uczenie z działy hafciarstwa i koronkarstwa mogą także otrzymać absolutorya, jako dowód, że ukończyli jedną lub drugą szkołę zawodową, jednakże do otwarcia przemysłu rzeźbiarstwa, snycerstwa, hafciarstwa lub koronkarstwa uprawnienia takiego nie potrzebują.

Wpisy na naukę wieczorną w szkole przemysłowej uzupełniającej odbywać się będą: w niedzielę, dnia 24 września i 1 października 1899 przed południem.

Nauka rozpoczyna się na wszystkich działach w poniedziałek 18. września.

**— Biura Wydziału Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych,** Administracyi Wydawnictw i Administracyi „Muzeum“ mieszczą się obecnie przy ul. Antoniego Maleckiego l. 5. parter.

**— Miejskie biuro pracy** Lwów, plac Bernardyński l. 15 ma natychmiast do rozdania kilkudziesiąt miejsc dla robotników dziennych, 5 cieśli, 3 palaczy egzam., 2 kelnarów, praktykanta biurowego, ogrodnika, lokajów, sług, kucharek, bony Niemki, 2 nauczycielek Niemek, 2 nauczycielek Polek na wieś, 2 klucznicy, 10 panien do fabryki tutek, uczniów do handlu korzennego, do krawca, introligatora i litografa. Poszukują zajęcia ekonomowie, pisarze, gumienni, ślusarze, piekarze, grzewcy, podłężnicy, dyniarniści, pasiecznicy, gorzelnik, dozorca chorych, służący, lokaje, kowale, maszyniści, nauczycielki muzyki i języka francuskiego, kasyerki, panny do szycia i t. p.

**— Z „Sokoła.“** Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“ we Lwowie rozpisanie konkursu na posadę nauczyciela jazdy konnej. Wymagane są: 1. znajomość języka polskiego, 2. dowody uzdolnienia na nauczyciela jazdy konnej. — Zgłoszenia pisemne nadsyłać należy do kancelaryi Towarzystwa (ul. Zimorowicza gmach „Sokoła“ codziennie między godziną 6 a 8 wieczorem) najdalej do 1 października 1899, gdzie też o bliższych warunkach dowiedzieć się można.

**— Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza PT. Członków chóru mięszanego na próbę, która się w piątek 15 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa odbędzie. Próba chóru męskiego we wtorek 19 b. m.

**— Ruch pociągów** na przestrzemi Teresin-Skała został z dniem dzisiejszym przywrócony na nowo.

**— Związek cyklistów.** W sprawie „Związku cyklistów“ odbędzie się dnia 16 września b. r. w redakcyi „Koła“ ulica Szopena l. 17 o godzinie 7 wieczorem posiedzenie komitetu założycieli. Komitet uprasza wszystkie Towarzystwa kolarskie, by wysłały na to posiedzenie swoich delegatów. Przedmiotem obrad będą ewentualne poprawki statutu i przyjęcie statutu do wiadomości, poczem poda go się c. k. Namieslnictwu do zatwierdzenia.

**— Ghymkanah** zamykająca sezon zabaw sportowych odbędzie się w niedzielę dnia 17. b. m. na torze Lwowskiego Klubu Cyklistów. Koń wyścigowy, automobil i koło stanowią główną atrakcyę wyścigów, wzorowanych na cieszących się w Anglii niezwykłą popularnością zabawach ludowych, co tłumaczy program, który obok popisów czysto sportowych pobudza ciekawość tłumów walkami węży, produkcjami fakirów, efektami latających smoków japońskich i t. p.

Czytelnicy nasi zachowali zapewne w pamięci zeszłoroczną Ghymkanę, która wśród mrozów późnej jesieni zdołała zapełnić trybuny toru cyklistów publicznością.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: W Proszowie koło Tarnopola Józefa z Warapuczyńskich Oleskowa, żona profesora lwowskiego seminarium nauczycielskiego, lat 30.

W Nowym Yorku znany milioner Kerne-lusz Vanderbild.

**— Morderstwo w Polnej.** W dalszym toku pierwszego dnia rozprawy oskarżony Hilsner podał, że o godzinie 3 po południu był w mieście; wieczorem około godziny 6 chodził po rynku; następnie był w towarzystwie niejakiego Zworaczka; później poszedł do bóżnicy. Tam — mówi Hilsner — zastałem kilku znajomych, między innymi kantora Steinera i służącego bóżnicy. Czekając w bóżnicy tak długo, aż się żydzi zgromadzili na modlitwę, a potem poszedłem do domu. W domu zastałem już matkę. — Nie wiem, czy i mój brat nie był w domu. Zjadłszy kolację, położyłem się spać w pokoju, w którym mieszkamy wszyscy. I brat mój spał w tym samym pokoju.

Przewodniczący: A czy nie mieliście jeszcze innych pokoi?

Oskarżony: Tak, mieliśmy jeszcze komorę, w której były kartofle, oraz mieliśmy trzecią izbę, w której dawniej była kąpiel żydowska.

Przewodniczący: A czy znał pan Agnieszkę Hruzar?

Oskarżony: Nie, nigdy nie znałem. Być może zresztą — odpowiada na dalsze zapytania oskarżony — że znałem ją z widzenia; nazwiska jej jednak z pewnością nie znałem.

Przewodn.: Przyznał pan przed tem, żeś może z nią kiedy rozmawiał?

Oskarżony: Być może, ale nie wiedziałem, że to jest Agnieszka Hruzar.

Mimo zeznań świadków, którzy utrzymują, że widzieli oskarżonego często z Hruzarówną, Hilsner obstaje przy swoim twierdzeniu, że nie znał zamordowanej, ani jej nie przesładował.

Przew.: Ale opiekun jej powiedział wyraźnie, że ona się pana bała i prosiła go, żeby ją odprowadził. Ujrawszy opiekuna, uciekłeś pan wtedy do lasku.

Oskarżony: Nic o tem nie wiem.

Przewodniczący: Jakże miał pan w tym dniu na sobie odzienie? Czy nie miał pan popielatych spodni?

Oskarżony zaprzecza temu i mówi: Miałem dawniej popielate spodni; ale nie wiedziałem nawet, że jeszcze istnieją.

Przewodniczący: Dlaczegoś miał pan o tych spodniach zapomnieć? Zaprzeczył pan w ogóle, jakobyś w ogóle takie spodnie posiadał, a następnie znaleziono je ukryte pod kołobiecem odzieniem w kufrze w starej synagodze. Na spodniach tych znaleziono ślady czerwone, które, jak stwierdzono, pochodzą od krwi ludzkiej.

Oskarżony opowiada, że mogło się to stać, gdy raz nosił cegły i skaleczył się w nos i nogę.

Przewodniczący: Jeden ze świadków opowiada, że widział pana wraz z trzema towarzyszami na ulicy. Jeden z tych trzech był brunetem, miał szczególnie nabiegłe oczy, grube usta i zaniedbany wygląd. Ten człowiek miał pod ramieniem jakiś pakunek. Nie był on z naszej okolicy i wyglądał zupełnie na żyda. Widziano go także w karczmie, gdzie zwrócił powszechną uwagę.

Oskarżony: Tak jest; taki człowiek był, ale ja z nim nie szedłem. Nazywał się on Baran i zebrał w tutejszej gminie.

Przewodniczący: Otóż z nim i z drugim żydem widziano pana, wychodzącego z Brzeziny.

Oskarżony: To jest niemożliwe.

Przewodniczący pokazuje następnie oskarżonemu zwykły kij ze śladami krwi.

Oskarżony zaprzecza, jakoby to była jego laska.

Przewodniczący: Laskę tę znaleziono o 30 metrów od trupa Hruzarówny. Świadek Pecak opowiedział, że widział pana z tą laską i z towarzyszami w Brzezynie. Było to około godziny 6 wieczorem.

Oskarżony: Gdyby mnie był tam widział o tej godzinie, to byłby natychmiast po wykry-

ciu morderstwa to oświadczył. On jednakże tego nie uczynił zaraz, lecz dopiero teraz, aby mnie zasądono.

Przewodniczący: Świadek ów jest słuszym i miał robotę u żydów, bał się więc, że tę robotę straci. Przewodniczący przedstawia dalej oskarżonemu zeznania świadków, iż miał duży nóż, czemu Hilsner stanowczo zaprzecza.

Zastępca strony poszkodowanej dr. Baxa: Czy to morderstwo stało się przed żydowskimi świętami, czy po nich?

Hilsner: Cztery dni po świętach.

Dr. Baxa: W śledztwie powiedziałeś pan, że 14 dni przed świętami po raz ostatni byłeś w lesie, a teraz powiadasz, że cztery. Co to ma znaczyć?

Oskarżony: Chrześcianie sądzą, że żydzi potrzebują na te święta krwi, dlatego wypierałem się, że przed świętami byłem w lesie.

Po południu pierwszego dnia rozprawy odczytano najsanprzód świadectwo moralności Hilsnera, które oświadcza, że jest to człowiek leniwy i złych obyczajów.

Następnie zeznaje jako świadek matka zamordowanej Marya Hruzar, która opowiada zgodnie z aktem oskarżenia szczegóły o wyjściu córki z domu i jak potem znaleziono jej trupa. Z rzeczy brakowało przy zamordowanej chustki i białego różańca. Opowiada, że brat zamordowanej Jan żył z nią w zgodzie.

Obróńca dr. Aurzedniczek: Gdzie był Jan podczas tych dwóch dni? Świadek: Syn poszedł był do spowiedzi.

Zandarm Klenovec zeznaje szczegóły o znalezieniu trupa. Noża u Hilsnera nie znalazł, ale liczni świadkowie zeznali, że widzieli u niego nieraz nóż rzeźniczy (*Schächtermesser*). O Beranie opowiada, że był on podówczas w areście za zbrodnie, ale jest możliwym, iż dozorca, znany z niebadałości, przedtem go puścił.

Komisarz policyi Sedlak zeznaje, że kiedy Hilsnera aresztował i miał go prowadzić na miejsce zbrodni, Hilsner powiedział: „Idziemy więc tam, gdzie się to stało“. Sedlak zeznaje dalej, że w miejscu, gdzie zamordowano Hruzarównę, utworzył się rodzaj komitetu, który zbierał wiadomości i donosił o nich sądowni.

Szwaczka, u której pracowała Agnieszka, zeznaje, że Agnieszka była tak silną i krępką, iż jeden człowiek nie mógłby jej zamordować. To samo potwierdzają i inni świadkowie.

**— Gaston Tissandier,** znany aeronauta francuzki, redaktor i założyciel czasopiśmie *La Nature*, zmarł jak już doniesiono przed kilku dniami. Tissandier urodził się w r. 1843 i był z zawodu chemikiem. Przez 10 lat pełnił obowiązki dyrektora narodowego laboratorium chemicznego, lecz od młodych lat oddawał się z zapałem aeronautyce i jeśli nie rozwiązał stanowczo sprawy kierowania balonami, to posunął ją znacznie naprzód. Gaston Tissandier wznosił się 44 razy balonem, a między innymi puszczał się w podróż napowietrzną w czasie oblężenia Paryża. Do najwięcej słynnych jego wlotów należy dokonany w r. 1875, w czasie którego o mało życia nie stracił. Dwaj jego towarzysze Sivel i Crocé-Spinelli udusili się w rozrzedzonym powietrzu w czasie podróży balonem „Zenith“, który osiągnął wyżyny 8.600 metrów, podczas gdy Tissandier ocalał. — Na wystawie powszechniej paryskiej w r. 1878 funkcjonował „ballon-captif“ Tissandiera, o 12 tysiącach metrów kubicznych objętości, a w r. 1881 wystawił tenże model aerostatu z elektrycznym przyrządem do kierowania. Tissandier był od r. 1886 członkiem wojskowej komisji aeronautycznej.

**— Dżuma.** Półturzędowa *Berliner Korrespondenz* pisze, że komisya, złożona z lekarzy niemieckich dr. Kossia i dr. Froscha, wyjechała już do Portugalii. Mają oni przekonać się osobiście, jakie rozmiary przybrała tam dżuma. Organ półturzędowy nie tak obaw, że i w Niemczech trzeba być przygotowanym na sporadyczne pojawienie się dżumy. Naturalnie, że energiczne środki zaradcze służyą zarazę w zarodku. Najskuteczniejszym środkiem jest czystość.

Z Paryża telegrafują, że rada miejska uchwaliła na środki antidżumowe 300.000 franków.

Rossyjski organ urzędowy potwierdza, że w Samarze istotnie zaszło kilkanaście wypadków choroby podobnej do dżumy. Ze sprawozdań wysłanego tamże księcia Oldenburskiego wynika jednak, że choroba nie ma groźnego charakteru.

**— Sprawa Dreyfusa** kosztowała prasę amerykańską i europejską kilka milionów franków. W Rennes bawilo przeszło 180 korespondentów z Ameryki, Anglii, Szwecji, Danii, Belgii, Szwajcaryi, Włoch i innych krajów. Trzynastu korespondentów amerykańskich wysyłało codziennie po kilkanaście długich telegramów, że zaś taksa od wyrazu z Francji do Ameryki wynosi 50 centymów, więc prasa amerykańska wydała na sprawozdania o procesie przeszło 100 tysięcy franków. Depesze wysyłano przez Brest, Havre i telegrafem podmorskim towarzystwa „Communcial Company“. Z powodu różnicy czasu, Amerykanie czytali sprawozdania następnego dnia w wydaniu porannem dzienników. Angielska prasa wysyłała 20 korespondentów, a koszt sprawozdania każdego obliczają na 30.000 franków. Korespondenci z innych kra-

ów wydali również znaczne sumy, gdyż dla pospiechu opłacali potrójnie swe depesze.

*Figaro* zapewnia, iż odbierał codziennie 50.000 złów, telegrafowanych z Rennes. W biurze telegraficznym pracowały przez miesiąc, po 11 godzin dziennie, dwie grupy urzędników, z których każda składała się z 46 ludzi, funkcjonujących przy 23 aparatach. Minister handlu Millerand i podsekretarz stanu w departamencie poczt i telegrafów Mougeot, postanowili udzielić trzy dni urlopu owym 92 telegrafistom i wyznaczyć im gratyfikacje, o ile na to budżet pozwoli.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Dr. Balzer Oswald**, profesor lwowskiego Uniwersytetu, wydał niedawno dzieło p. t. „Historia ustroju Austrii w zarysie“ (Lwów, Jakubowski 1899. XVIII. i 597 str.), które ma nie tylko wypełnić dotkliwą lukę w historiografii polskiej, ale także, i to przedewszystkiem, służyć na kandydatom prawa za podstawę do studyów tego przedmiotu, stanowiącego od r. 1893 jeden z obowiązkowych przedmiotów nauk jurydyczno-prawniczych na Uniwersytetach w Austrii. Poważny wiedeński organ krytyczny, *Allg. Literaturzeitung*, zamieścił o dziele prof. Balzera recenzję pióra dr. Helferta, prezydenta centralnej komisji dla utrzymania pomników historii i sztuki, nestora historyków austriackich, autora czterotomowego dzieła: „Geschichte Oesterreichs vom Ausgange des Wiener Octoberaufstandes“ i wielu innych prac historycznych. Br. Helfert, którego studyum o odsieczy Wiednia zarzeka krytyka niejaką stronniczość i pewne uprzedzenie do roli Sobieskiego, oraz Polaków w ogóle, — wyraża się o pracy prof. Balzera z wielkim uznaniem. Wspomniawszy o pierwszych próbach napisania tego rodzaju podręczników (w języku niemieckim) przez Alfonsa Hubera i Emila Werunsky'ego, br. Helfert porównywa dzieło naszego uczonego z najlepszym dotąd niemieckim podręcznikiem Historii ustroju Austrii, napisanym przez prof. Luschina-Ebengreuth z Gracu i wykazuje, że prof. Balzer rozwiązał nadzwyczaj szczęśliwie trudności, połączone z ugrupowaniem materiału i traktowaniem tematu a w skutek tego ominął wszystkie błędy, w które popadali jego poprzednicy, w szczególności zaś nawet i dr. Luschina-Ebengreuth, i stworzył dzieło znakomite. Br. Helfert tak określa swe zdanie o dziele prof. Balzera: „Nie jest bynajmniej zadaniem tej recenzji zajmować się szczegółowo niezwykle obfitym i doskonale uporządkowaną treścią książki dr. Balzera; niech wystarczy ogólna uwaga, że książka jego odpowiada wszystkim wymaganiom, stawianym tego rodzaju dziełom, przeznaczonym do celów Uniwersyteckich a przeto służyć może za wzór dla podobnych prac, któreby miały być wydane dla innych Uniwersytetów“. — W epoce, kiedy nawet naukowe prace polskich autorów przyjmowane bywają przez niemieckie areopag z niedowierzaniem lub nawet niechęcią, warto zanotować ten poważny głos o pracy naszego uczonogo.

**P. Marcela Kochańska** udaje się w dłuższą podróż artystyczną do Ameryki. Artystka opuściła Berlin w towarzystwie swego męża, prof. Stengla i udała się naprzód na kilka dni do Paryża, skąd wyjedzie do Cherbourg, aby tam wsiąść na pokład parowca pospieszego linii Hamburg-Ameryka i odbyć na nim podróż do nowego świata. Sembrich-Kochańska zaangażował impresario Grau na 60 wieczorów; prócz tego weźmie udział w czterech koncertach.

**Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*), krotoczwila w 4 aktach Hennequina i Valabrègue'a. (Grana w Paryżu z wielkim powodzeniem).

W piątek po raz drugi „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*) krotoczwila w 4 aktach i t. d.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy: „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych i z udziałem nowoangażowanych tancerzy i tancerek.

W niedzielę po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe o godzinie pół do czwartej „Dom otwarty“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej, po raz drugi „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek po raz trzeci „Miejsca kobietom“ (*Place aux femmes*) krotoczwila w 4 aktach i t. d.

## Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Jakkolwiek Komitet likwidacyjny Zakładu kred. włościańskiego przedkładał corocznie przez cały czas trwania likwidacji c. k. Sądowi krajowemu, jako władzy kuratelarnej, rachunki z likwidacji i jakkolwiek c. k. Sąd krajowy corocznie po wysłuchaniu zdania kuratora listów dłużnych i zbadaniu tych rachunków udzielał Komitetowi absolutoryum, to jednak ze względu na rozpowszechniane wieści o rzekomych nieporządkach w rachunkach likwidacyjnych, postanowił Komitet likwidacyjny na posiedzeniu z dnia 12 września 1899, które się odbyło w obecności c. k. komisarza rządowego i kuratora listów, uprosić c. k. Namieśtnictwo, aby przez c. k. komisarza rządowego, a przy pomocy sił fachowych zbadano ponownie te rachunki, celem przekonania się, czy zarzuty co do nieprawidłowości w tych rachunkach są prawdziwe.

Ces. król. uprzyw. galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacji.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

(z) **Nowe linie kolejowe.** Na Węgrzech otwarto nowe dwie wązkotorowe koleje lokalne, a mianowicie, 49 klm. długą linię Kovácsháza-Czaba, skład, i 16 klm. długą linię Kovácsháza-Kupa. — Nowe te linie wybudowało Towarzystwo Zjednoczonych kolei Aradzkich i Csanadzkich, a ruch na nich prowadzi dyrekcja tegoż Towarzystwa w Aradzie.

**Kolej lokalna Kimpolung-Dorna-Watra.** Jak *Oesterr. ung. Eisenbahnblatt* donosi, koncesya na budowę nowej linii kolei lokalnej z Kimpolung do Dorna-Watry ma być niebawem udzieloną akcyjnemu Towarzystwu kolei lokalnych.

**Artele.** Jedną z najbardziej w Rosyji rozpowszechnionych form stowarzyszenia, formą, używaną zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle i handlu, w robotach ziemnych i t. p., jest artel. Oto niektóre szczegóły organizacji artelów:

Artel jest to stowarzyszenie ludzi pracy, zawierających pomiędzy sobą ściśle umowę, opartą na wzajemnym i całkowitem poręczeniu całego stowarzyszenia za wszystkich i za każdego ze swych członków i ogólnej i solidtarnej odpowiedzialności całego stowarzyszenia przed osobami i instytucjami, pracę artelowi powierzającymi.

Artelowy, to jest członek stowarzyszenia, wnosi do kasy towarzystwa wkup 500 rubli i na udział w kapitale zapasowym 1500 rubli.

Dla ułatwienia udziału w stowarzyszeniu ustawa przewiduje zakład wkupu i udziału na raty w ciągu lat ośmiu, lecz tylko w części, kandydat bowiem musi w każdym razie wnieść przynajmniej 600 rubli, wstępując do artelu.

Najbliższą władzą artelu jest zarząd, złożony ze starszego i czterech podstarszych, dalej stoi zebranie ogólne, które wybiera zarząd i jest władzą nadzorczą, oraz komisję rewizyjną jako kontrolę działalności zarządu. Artel pozostaje w zawiadywaniu komitetu giełdowego.

Artel wykonuje ekspedycje i odbiór towarów, roboty kantorowe przy giełdach, bankach, kolejach żelaznych, kantorach transportowych i wszelkiego rodzaju instytucjach, a także u osób prywatnych, bez ograniczenia. Oprócz tego może dostarczać instytucjom i osobom prywatnym ludzi do wykonywania stałe wszelkiego rodzaju zleceń i robót, a także w charakterze kasyerów, płatników, inkasentów, magazynierów, dozorców rebót i t. p.

Za dokładne, uczciwe i umiejętne wykonanie artel w zupełności odpowiada, o ile umowa została zawarta i z zarządem artelu. W rozwinięciu tej zasady artelowi poszczególne nie mają prawa zawierając sami umów i przyjmować robót na rzecz artelu, dalej, zapłata nie należy się artelowemu, lecz artelowi i przez zarząd musi być pobierana, i co również z tego wynika, wszelkie pretensje o wynagrodzenie za straty i szkody, formułują się nie do artelowego, lecz do zarządu, który w razie ich słuszności, uznanej przez siebie lub przez zebranie ogólne, lub wreszcie wyrokiem sądowym sam szkody owe pokrywa i sam już winę artelowego ocenia i na nim, jego udziale w kapitale zapasowym i jego majątku zwrotu poszukuje, bez udziału pracodawcy poszkodowanego.

Stanowi to wielkie dla pracodawców udogodnienie. Odpowiedzialność z góry zagwarantowana i pewność odzyskania strat od całego stowarzyszenia, stosunkowo zamożne-

go, daje artelowi pierwszeństwo przed wszelkimi innymi przedsiębiorcami jakichkolwiek robót i wykonywania zleceń, tem więcej, że odpowiedzialności te, dotyczące terminu, umiejętności i dokładności są przez ustawę usankcjonowane i określone.

To pierwszeństwo, z takich udogodnień wynikające, daje z drugiej strony pewną rękojmię należącym do artelu, że roboty im nie zabraknie. Przytem Towarzystwo daje swoim członkom środki utrzymania w płacy dziennej dla robotników, a niemniej dla pracowników kantorowych i t. p., unormowanej do rodzaju życia. Dalej za poszczególne roboty i zasługi Towarzystwo udziela nagrody specjalne, a ostatecznie zyski, osiągnięte ze wszystkich robót przez artel wykonanych w ciągu roku po potrąceniu wydatków, rozdziela się w równych częściach pomiędzy członków artelu.

Oprócz tego w razie choroby lub niezdolności do pracy daje chorym utrzymanie i udział w zyskach, kalekom i zdolności do pracy pozbawionym, zapomogi. Każdy wychodzący z artelu lub w razie śmierci spadkobiercy jego odbierają przypadającą na niego część kapitału zapasowego, co stanowi także znakomitą ponętę, do artelu pociągającą.

**Wiedeń, 14 września.** Spirytus 19 90 do 20.—. Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 12 80 do —.—.

**Wiedeń, 14 września.** Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8 52 do 8 53, na wiosnę 1900 roku 8 86 do 8 87, żyto na jesień 6 85 do 6 86, na wiosnę 1900 roku 7 20 do 7 21, kukurudza na sierpień-wrzesień — do —, na wrzesień-październik 5 44 do 5 45, na maj-czerwiec 1900 r. 5 40 do 5 41, owies na jesień 5 42 do 5 43, na wiosnę 5 76 do 5 77, rzepak na sierpień-wrzesień 12 35 do 12 45, na wrzesień-październik — do —, na styczeń-luty roku 1900 — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 33.— do 33.—.

Tendencya: silna.

Pogoda: deszcz.

**Budapeszt, 14 września.** Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8 35—8 36, na październik 8 42 do 8 43, na kwiecień 1900 roku 8 76 do 8 77, żyto na październik 6 57 do 6 58, na kwiecień 1900 r. 6 86 do 6 87, owies na październik 5 14 do 5 15 na kwiecień 5 50 do 5 51, kukurudza na wrzesień 5 02 do 5 03, kukurudza na maj r. 1900 5 12 do 5 14, rzepak na wrzesień 11 80 do 11 90, na sierpień 1900 r. — do —.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: dobra.

Tendencya: lepsza.

Pogoda: pada deszcz.

**Berlin, 14 września.** Banknoty austriackie 169 60. Spirytus 43 30.

**Paryż, 14 września.** (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100 92. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 26 15.

**Frankfurt, 14 września.** (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 236 80, koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto 191 10, Laura 257 20.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 13.— do 13 15, loco Olomuniec 12 10 do 12 25, loco Berno-Wiedeń 12 10 do 12 20, za październik i grudzień loco Aussig 12 55 do 12 62½, cukier w kostkach prima 43 37½ do 43 50, sekunda 42 12½ do 42 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 32 50 do 33.—. Nafta kaukazka transito Tryest 19.— do 19 50, galicyjska przezroczyta 19 50 do 20.—.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 14 września.** Pszenica gotowa 8 25 do 8 40, pszenica gotowa nowa 7 75 do 8.—, żyto gotowe 5 90 do 6 20, żyto gotowe nowe 5 50 do 6.—, owies obrotowy gotowy 5 50 do 6.—, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5 25 do 5 50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6 25 do 10.—, wyka 4 40 do 4 60, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 40 do 4 60, hreczka 7.— do 7 25, konieczna czerwona galicyjska 42.— do 48.—, biała 30.— do 35.—, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5 30 do 5 50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10 25 do 10 50, groch pastewny 5 75 do 6 25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17.— do 17 25, na termin 16.— do 16 50, waranty — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 2 do 8 września bie-

żącego roku bez opłaty akcyjowej. Pszenica stara 8 15 do 8 35, nowa — do —, żyto stare 6 05 do 6 25, nowe — do —, jęczmień browarny 5 90 do 6 40, pastewny 5 25 do 5 65, owies 5 25 do 5 75, hreczka 7.— do 7 25, kukurudza zeszłoroczna 5 20 do 5 40, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6 50 do 8 75, groch pastewny 5 75 do 6 40, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 4 85 do 5 05, wyka 4 60 do 4 80, konieczna czerwona 41.— do 46 51, konieczna biała 27 50 do 35.—, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak stary 10 25 do 10 50, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel — do —, róż 31.— do 32.—, nafta zwykła 17.— do 18.—, nafta salonowa 19.— do 20.—, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18 60 do 18 85.

## OSTATNIA POCZTA

Jak dzienniki donoszą, prezydent Izby postów dr. Triebbs został wczoraj w południe przyjęty przez Najj. Pana na osobnej audyencji.

Konferencya przewodniczących klubów lewicy zwołana została na 22 b. m.

W Budapeszcie otwarto wczoraj w obecności ministra oświaty drugi międzynarodowy kongres dla ochrony dzieci. — Zjazd bardzo liczny.

Równocześnie zebrał się kongres kryminalistów, który utworzył minister sprawiedliwości, witając uczestników, przybyłych z różnych stron świata.

Coraz uparciej obiegają w Berlinie pogłoski, że cesarz Wilhelm zjedzie się wkrótce w Poczdamie z przejeżdżającym z Danii do Darmstadu, carem Mikołajem. Z tem ma pozostać w związku przyspieszony powrót kilku pułków z manewrów, między innymi pułku grenadierów gwardyi cesarza Aleksandra, którego szefem jest car. Pułk ten w danym razie ma pełnić przy carze straż honorową.

Wedle doniesienia z Kopenhagi car zamierza wyjechać z Darmstadu dnia 22 b. m.

W prasie niemieckiej ciągle obiegają pogłoski o rozwiązaniu sejmu pruskiego. Formalnie przysługuje rządowi prawo rozwiązać sejm każdego czasu nawet po ukończeniu sesji. Począwszy od roku 1848 rozwiązał rząd dotąd sejm pięć razy, ostatni raz 22 września 1867 roku. W trzech z tych pięciu przypadkach rozwiązano Izbę dopiero kilka miesięcy po jej zamknięciu.

Półrządowa *Nord. Allg. Ztg.* zaprzecza stanowczo pogłosce, o zamierzonym jakoby zwołaniu sejmu pruskiego jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Donosiliśmy, że w niemieckim obozie konserwatywnym pojawiła się myśl, ażeby stronnictwo to na wrogię względem konserwatywistów wystąpienie rządu odpowiedziało odrzuceniem budżetu pruskiego. Otóż myśl ta nie znalazła w kołach konserwatywnych najmniejszego oddźwięku. Przeciwnie, wszystkie poważniejsze organa konserwatywne potępiają ją stanowczo jako środek nie zgadzający się z zasadami i tradycją konserwatywistów. Stronnictwo to zanadto szanuje prawa korony, izby nawet pomyśleć mogło o podobnym ograniczeniu tych praw.

Wedle zapewnienia *Vossische Ztg.* tworzy się w Berlinie komitet, mający na celu agitację przeciwko obsyłaniu przyszłorocznej wystawy paryskiej przez przemysł i sztukę niemiecką. Podobno kilka najwybitniejszych firm cofnęło już swoje zgłoszenia.

Kurator odeskiego okręgu naukowego rozesał okólnik, w którym zaleca wszystkim przedstawicielom średnich zakładów naukowych, aby wespół z rodzicami uczniów urządzali narady w sprawie usunięcia wad obecnej szkoły średniej. Okólnik nadmienienia między innymi, że sąd samych pedagogów o potrzebach młodego pokolenia musiałby wypaść jednostronnie, gdyby nie uwzględnili zdania tych, którzy z natury rzeczy są bardziej do dzieci zbliżeni, niż władza szkolna.

Przebieg procesu, toczącego się przed sądem doraźnym w Belgradzie, wykazuje coraz wyraźniej kruchość podstaw, na jakich zbudowano oskarżenie skierowane przeciw do-

wódeczom stronnictwa radykalnego o udział w spisku przeciwko dynastji Obrenowiczów.

Wedle depeszy prywatnej poseł austro-węgierski w Belgradzie miał ostrzegać gabinet serbski, aby nie przebiegał miary w ściąganiu radykałów, oraz aby rząd zechciał wpłynąć na sąd doraźny, aby ten postępował z odpowiednim umiarkowaniem i nie szafował wyrokami śmierci. Ostrzeżenie to uzasadniono tem, że zbyt surowe obchodzenie się z radykałami mogłoby wywołać niepokoje w Serbii.

Z urzędowego źródła serbskiego donoszą: Listy, pozostawione przez zmarłego śmiecią samobójczą w więzieniu, Angelicza, oddano rzeczoznawcom do zbadania, którzy orzekli, iż są one rzeczywiście przez nieboszczyka pisane. Taką samą deklarację złożył brat Angelicza.

Niejaki Żiwomir Baługdzij, emigrant serbski, przebywający w Londynie, ogłosił w dziennikach angielskich następujące pismo: „Proszę o ogłoszenie następującego oświadczenia: Jestem autorem owych broszur, w których zwracałem naród serbski do nieplacenia podatków i do powstania. Rząd serbski wie o tem i dlatego też mnie wydalil. Rząd serbski wie również, iż z radykalnym stronnictwem żadnych nie mam stosunków, a jednak na tych broszurach opiera oskarżenie przeciwko Pasicowi i towarzyszom. Oddaję potrzebne dowody sądowi doraźnemu do rozpatrzenia, jeżeli ten sąd w ogóle dąży do wykrycia prawdy“.

W sprawie Dreyfusa donosi *Agencja Havasa*: Jest możliwe, że komisarz rządowy trybunału rewizyjnego w Paryżu ukończy referat swój o sprawie Dreyfusa jeszcze przed przyszłym poniedziałkiem, tak, że trybunał rewizyjny tegoż dnia, t. zn. w poniedziałek będzie mógł powziąć uchwałę w przedmiocie rekursu. Gabinet w takim razie odbyłby nazajutrz t. j. we wtorek radę gabinetową w sprawie ewentualnego ulaskawienia Dreyfusa. — Z noty tej wynika, że o odesłaniu rekursu Dreyfusa do trybunału kasacyjnego nie ma mowy, lecz że zwrócono sprawę na jedynie dla niej właściwą drogę, do wojskowego trybunału rewizyjnego.

Tymczasem podniesione przez zwolenników Dreyfusa hasło bojkotowania wystawy paryskiej, robi dużo wrzawy przynajmniej w prasie. — Nie ulega wątpliwości, że agitacja przeciw wystawie jest wielka i bardzo ożywiona, zwłaszcza w Niemczech; niepodobna jednak na razie osądzić, czy jest tylko dziełem kilku pism i grup politycznych, czy też obejmuje szersze koła ludności. O Niemczech tylko wiemy, że mimo agitacji pism liberalnych, rząd nie zamierza, z powodu wyroku w sprawie Dreyfusa, cofnąć się od udziału w wystawie. *Boers. Cour.* pisze o tej sprawie: „Jeżeli nawet twierdzą, że udział Niemiec w wystawie paryskiej jest wątpliwy, to musimy zaznaczyć, że w tutejszych kołach miarodawczych sprawy tej wcale nie poruszono i nie mogło być w ogóle mowy o tem. Cesarstwo niemieckie przyrzekło urzędowo swój udział w wystawie; należy prócz tego stwierdzić, że mimo sprawy Dreyfusa, stosunki urzędowe pomiędzy Niemcami a Francją są w kilku latach ostatnich lepsze niż kiedykolwiek. Nie może być wcale mowy o tem, aby ten rozwój rzeczy miał być powstrzymany, aby stosunki pomiędzy rządami miały się pogorszyć przez cofnięcie umowy w sprawie wystawy“.

Jeżeli Niemcy, mimo ignorowania ich oświadczeń urzędowych przez sąd wojenny, ze względów politycznych nie odmówią udziału w wystawie paryskiej, to państwa inne miałyby jeszcze mniej powodu do zamianfostowania swej niechęci do Francji. Niezależnie od postanowień rządów, niektóre firmy fabryczne i inne może wykonają swą groźbę, ale łatwo przewidzieć, że bojkot ich pozostanie bez wpływu na całość ogromnej wystawy. Inaczej miałyby się rzecz w razie poważnych rozruchów lub rewolucji we Francji. W takim razie względ na bezpieczeństwo okazałoby powstrzymanie pewno większą część wystawców zagranicznych od ich wysłania do Francji. Obecnie jednak we Francji panuje spokój i jeżeli się utrzyma, to zagraniczna agitacja przeciw wystawie zamilknie niebawem. Wystawa jest rzeczą przemysłowo-kupiecką, a sympatyje i antypatyje polityczne nie oddziałują nigdy bardzo na stosunki handlowe. W praktyce dzieje się raczej wręcz przeciwnie. To też wydają się przesadnymi także pogłoski o „oburzeniu“ w Anglii, gdzie nawet kilka miast miało rzekomo powziąć zamiar zamianowania Dreyfusa obywatelem honorowym! Jeżeli istotnie w Anglii panuje takie oburzenie to sprawa Dreyfusa jest tylko pokrywką, a istotną przyczyną dawne animozje i rywalizacja.

Z Paryża telegrafują do *Frankfurter Ztg.*, że zebrano już dowody o istnieniu spisku antysemitów, nacjonalistów i rojalistów przeciwko republice. Skonstatowano, iż z góry zorganizowany był cały rząd rojalistyczny, że na prowincji wyznaczeni już byli prefekci, prezydenci sądów, poborcy podatkowi i t. d.

Zorganizowany rząd rojalistyczny funkcyjono- wał już potajemnie.

*Frankfurter Ztg.* zapewnia, że jeden z wybitnych generałów, który występował w procesie Dreyfusa, należał do sprysiężenia. Niewiadomo jednakże, czy rząd zdoła mu to udowodnić.

Depesza, wysłana przez rząd angielski po piątkowej radzie gabinetowej do Transvaalu, doręczona została we wtorek rano rządowi rzeczpospolitej południowo-afrykańskiej. Depeszę tę odczytano zaraz w Volksraadzie wśród grobowego milczenia. Depesza stawia jako ostatni warunek, aby cudzoziemcom po pięciu latach zamieszkania przysługiwało prawo obywatelstwa i aby dawnym i nowym obywatelom równe przysługiwały prawa. Jeżeli Volksraad nie przyjmie tej propozycji, to rząd angielski uważa wszelkie zobowiązania za zerwane. Odpowiedź ma nastąpić do 48 godzin.

Pierwszy transport lazaretów połowych odepdzie d. 16 b. m. z Bombaju do Afryki południowej. Wszystkie siły odpłyną około 25 b. m.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 14 września. (Dep. pryw. telef.)** Komitet zjazdu dziennikarzy słowiańskich uchwalił zaprosić na przewodniczącego Svezozora Hurbana Vajankyego.

**Kraków, 14 września. (Dep. pryw. telef.)** Wisła opadła od wczoraj. Stan wód wynosi obecnie 3-11 po nad poziom zwyczajny. Rudawa wylała pod Krakowem, zalała Błonia, park Jordana, i tor wyścigowy, który zamieniła w wielkie jezioro. Woda dosięgała do rogatki miejskiej przy ulicy Wolskiej i zniszczyła w górnym biegu rzeki zbiory siana i ziemniaków.

Na Błoniach dosięgła woda wysokości 60 cm. ponad szosę, a koło rogatki Wolskiej 30 cm.

P. delegat Laskowski wysłał do Wolicy dla dotkniętych powodzią 150 bochenków chleba. W Wolicy woda do 40 cm. ponad zwykły poziom.

**Kraków, 14 września. (Dep. pryw. telef.)** Wiceprezydent magistratu p. Witold Piotrowski, rozpoczął dziś urlop trzy miesięczny, z którego już prawdopodobnie do urzędowania nie wróci.

**Wiedeń, 14 września. Fremdenblatt** omawiając proces belgradzki podnosi, że dowody, którymi dotychczas starano się poprzeć oskarżenie, były albo bardzo słabe, albo wcale właściwie dowodami nie są. Nienawiść radykałów przeciw dynastji jest już od dawna znana; trzeba jednakże dowieść, że oskarżeni rzeczywiście zamierzali dokonać gwałtownych przewrotów. W całej Europie wywołałoby to okrzyk oburzenia, gdyby w Belgradzie bez przekonujących dowodów spełniono fakt, który nie dałby się później już zmienić. Także na wewnętrznej sytuacji Serbii musiałby fakt ten oddziaływać niekorzystnie. Zasadzenie na śmierć kilku przewodców stronnictwa radykalnego nie wykorzeni jeszcze tendencji radykalnych w kraju. Serbia nie powinna niszczyć dzieła politycznej i ekonomicznej konsolidacji, która w ostatnich latach się rozpoczęła.

**Praga, 14 września. Hlas Naroda** ogłasza dziś artykuł w sprawie sytuacji, wyrażając nadzieję, że sytuacja się polepszy i interwencja dr. Fuchsa osiągnie skutek i położy koniec klęskom ekonomicznym, jakie sprowadza na kraj obecne położenie polityczne.

**Łódź, 14 września. (Dep. pr.)** Wczoraj o godz. 8 wczoraz wielki pożar zniszczył dwupiętrowy gmach fabryczny Józefa Sachsa przy ulicy Dzielnej, w którym była przedziałnia wełny niejakiego Schulza. Gmach zgorzał do szczytu. Ubezpieczony był w „Moskiewskim Towarzystwie ubezpieczeń“. Szkoda wynosi 125.000 rubli.

**Karlsruhe, 14 września.** Sekretarz stanu cesarstwa niemieckiego hr. Buelow wyjechał na Semering.

**Frankfurt nad Menem, 14 września.** Wedle *Frankfurter Ztg.* nota rządu angielskiego, wysłana do rządu transwaalskiego, odpięra zapatrywanie, jakoby Transvaal mógł rościć sobie pretensje, aby go uznawano za niepodległe ze stanowiska międzynarodowego państwo. To też Anglia nie weźmie pod rozwagę żadnej takiej propozycji, która byłaby wynikiem podobnego zapatrywania. Nota uważa propozycje Transvaalu z marca 1899 za nieodpowiednie i domaga się natychmiastowej i stanowczej odpowiedzi. Na wypadek, gdyby odpowiedź ta była negatywną lub wymijającą, zastrzega sobie rząd angielski prawo rozważenia sytuacji z nowego stanowiska i wystąpienia z własnymi propozycjami.

**Monachium, 14 września.** W skutek podmulenia wodą, zawalił się most na Izarze

koło Mühldorfu, w chwili, gdy przejeżdżał pociąg kolei żelaznej. Lokomotywa i wagony znajdują się 3 metry pod wodą. Według opowiadań budnika, pociąg (prawdopodobnie towarowy) nie miał podróżnych. Sześciu funkcyjaryszy kolejowych poniosło śmierć. Bliższe szczegóły katastrofy nieznane. ☹

**Paryż, 14 września.** Minister wojny zreformował sekcję statystyczną sztabu generalnego w ten sposób, że służyć ona będzie odtąd celom czysto militarnym. Nie będzie więc odtąd wykonywać ani służby policyjnej, ani wywiadowczej.

**Pretorya, 14 września. Biuro Reutersa** donosi: Ostatnią depeszę Chamberlaina odczytano wczoraj po południu w Volksraadzie w obecności prezydenta Krügera i członków rady wykonawczej; depesza żąda odpowiedzi w przeciągu 48 godzin. Sekretarz stanu Reitz, zapytany o opinię oświadczył, że nie uważa jeszcze sytuacji za zupełnie bez nadziei.

**Londyn, 14 września.** Jak donosi *Times* z Pretoryi, w sprawie wymiany not między Anglią, a Transvaalem, rząd angielski nie będzie napierał na natychmiastowe danie odpowiedzi na ostatnią notę, lecz zgodzi się na przedłużenie 48 godzinnego terminu, jaki dał rządowi transwaalskiemu, aby tylko jak najbardziej ułatwić porozumienie.

**Oporto, 14 września.** Zaszedł tu znowu jeden wypadek dzumy.

## Wylewy.

**Wiedeń, 14 września.** Jak donoszą z Neukirchen, woda zerwała most na rzece Schwarzwasser (*Schwarzfluss*) w pobliżu Feuerbachu. Według doniesień dzienników wylewy pochłonięły miały wiele ofiar w ludziach; utracić miało życie 20 osób.

**Wiedeń, 14 września.** Według doniesień z Górnej Austrii, Salzburga i Bawaryi zagraża tym krajom z powodu nieustających deszczów niebezpieczeństwo powodzi. Rzeki i potoki górskie wystąpiły z brzegów.

W wielu miejscowościach linie kolejowe i połączenia telegraficzne przerwane. Także w Wiedniu woda Dunaju znacznie się podniosła; dotychczas miastu nie zagraża jednak żadne niebezpieczeństwo.

**Praga, 14 września.** Mołdawa poczyna opadać. Niebezpieczeństwo powodzi ustąpiło.

**Salzburg, 14 września.** Miasto i okolice miejscowości zalane wodą. Wojsko nie może pomóc mieszkańcom. Dziś sytuacja polepsza się nieco; z nastaniem pogody woda poczyna opadać.

**Linz, 14 września.** Tamy pod Kleinmünchen przerwane; most na rzece Traun uniosła woda, wszędzie wylewy sporządziły wielkie spustoszenia. Kohlstadt w największym niebezpieczeństwie. Kilka domów runęło. — W Ischl wszystkie mosty na rzece Traun zniszczone. Dla niesienia ratunku wysłano ztąd pionierów. Gmunden całe pod wodą, położenie tam rozpaczliwe.

**Gmunden, 14 września.** Wskutek tego, iż deszcze, onegdaj ulewne, już ustały, nastąpiło dziś znaczne obniżenie stanu wód.

**Feuerbach, 14 września.** Przy wypadku zerwania mostu, o którym donosiliśmy, utonęło dwóch drożników kolejowych i jeden właścianin.

**Monachium, 14 września.** Z powodu ulewnych deszczów komunikacja kolejowa ztąd do Salzburga i Tyrolu będzie przerwana prawdopodobnie na dni kilka.

Miejski zakład dla wytwarzania elektryczności zalany, skutkiem czego musi być zaniechanem oświetlenia elektrycznością.

**Izar, 14 września.** Rzeki górskie w górnej Bawarii ciągle wzbierają — deszcz trwa bez przerwy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 14 września 1899.** Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58-93, Renta majowa —, Węgierska renta koronowa —, Kredyty 372-—, Węg. kred. —, Anglobank —, Union —, Bankverein —, Länderbank —, Staatsbany 346-50, Lombardy 71-—, Elbethal —, wykup. Fabryka broni —, Akcje tytoniowe 138-50, Alpiny 289-20, Rima Muranyi 340-—, Prager Eisen 1434-—, Losy tureckie —, Ruble (Event.) 127-37, 4-pre. galicyjskie krajowe listy zastawne 95-50, 4-pre. galicyjska krajowa pożyczka 97-—. Akcje gal. Banku hipotecznego — Tendencja silna.

**Wiedeń, 14 września 1899.** Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58-95, Renta majowa 100-—, Wę-

gierska renta koronowa 95-10, Kredyty 372-25, Węg. kredyt. 385-—, Anglobank 151-50, Union 308-—, Bankverein 274-—, Länderbank 239-—, Staatsbany 347-50, Lombardy 71-—, Elbethal —, Fabryka broni 207-—, Akcje tytoniowe —, Alpiny 289-—, Rima Muranyi 342-—. Prager Eisen 1440 nom., Losy tureckie 60-—, Ruble (Event.) 127-37, 20-frank. —, Akcje kredytowe ziemskie —, Tramway —. Tendencja: spokojna.

**Wiedeń, 14 września 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 373-—, Akcje węg. zakł. kredyt. 385-—, Akcje Anglobanku 151-50, Akcje Unionbanku 308-—, Akcje Banku dla krajów koronnych 239-—, Akcje Bankvereinu 274-25, Akcje Bodenkredit 459-—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 348-25, Akcje kolei południowej 70-75, Akcje tramwayowe 450-—, Akcje kolei Elbethal 254-75, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —, Akcje Alpine 290-50, Akcje Rima Muranyi 342-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1433-—, Akcje fabryki broni 207-—, Akcje tureckie tytoniowe 138-25, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93-75, Renta majowa 100-—, Austriacka renta koronowa 100-50, Węgierska renta koronowa 95-30, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-40, 4 pre. listy Banku krajowego 97-—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100-50, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96-50, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100-—, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110-—, 4 pre. Obligacje propinacyjnej 97-—, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 95-50, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 92-30, Losy tureckie 60-25, Marki 58-90, Rubel 127-37. Lombardy —.

Tendencja: słaba i bez ochoty, choć sprawozdania z Berlina i Transvaalu brzmiały pomyślnie.

Montany i niektóre walory przemysłowe nieco żywsze.

**Berlin, 14 września 1899. (Vorbörse)** Akcje kredytowe 236-75, Disconto Gesellschaft 191-25. Tendencja: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krehowiecki**.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bez płatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokolowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*.)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na wkłowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 13 września 1899.

57 — 20 — 49 — 6 — 41

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 27 września i 11 października 1899.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie przy placu św. Ducha 1. 10. piątą piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 6 popołudniem. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 16 ct w dzień powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Table of train arrivals to Lviv (Do Lwowa przychodzą). Columns include train number, departure time, and route details.

Table of train departures from Lviv (Ze Lwowa odchodzą). Columns include train number, departure time, and route details.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasińskich 1. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 14 września 1899.

Table of exchange rates and prices for various goods and services, including bank rates, gold prices, and commodity prices.

Table of government and municipal bonds, interest rates, and other financial data.

Table of bank exchange rates and prices for various currencies and goods, including gold and silver prices.

Table of exchange rates for the Lviv stock exchange (Kurs giełdy lwowskiej).

Table of public utility rates and prices for various services.

Table of exchange rates for various currencies and goods, including gold and silver prices.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy: 4 i 4 1/2 proc. Listy zast. Banku kraj., 4 1/2 i 5 proc. Oblig. kom. Banku kr. 4 proc. Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. 4 i 4 1/2 proc. Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez dołączenia prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 151/99 (5) (7078 3-3)

Na żądanie Banku kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowie licytacja realności objętej lwh. 121 ks. gr. gminy kat. Sarny, Adama Łuckiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z pól i ziemnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2850 zł., przynależności zaś na 252 zł.

Najniższa cena wynosi 2068 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 388/98 (2) (7080 3-3)

Na żądanie Jana Michajłowa, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowie licytacja realności w h. 600 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, Simy i Naftalego Themerów vel Tennerów własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 284/97 (6) (7079 3-3)

Na żądanie Ogólno rolniczo kredytow. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Krakowie licytacja realności lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Bonów objętej, Iwana Morozowa, Katarzyny z Morozów Małwistów, Ilka, Wasyla i Maryi Morozów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 262 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 181 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, dnia 6 sierpnia 1899.

L. cz. E. 598/99 (2) (7083)

Na żądanie wspólnej Kasy sieroczej w Ropczycach zastąpionej przez kuratora dr. Affego adwokata w Ropczycach, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającymi się z domu i 4 drewutni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1106 zł., przynależności zaś na 1520 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. E. 349/99 (4) (7052)

Na żądanie Abrahama Shreibera w Dobczycach, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 10 rano w sądzie tut. biuro Nr. 2 licytacja 5/12 części lwh. 526 i 5/12 części z połowy realności lwh. 894 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione 5/12 części realności lwh. 526 na 68 zł. 47 ct. i 5/12 części z połowy realności lwh. 894 na 13 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 526, zł. 22, ct. 82, lwh. 849, zł. 4, ct. 50, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobczyce, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. III. 58/95 (38) (7092)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 16 października o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku licytacja realności lwh. 198 i 137 ks. gr. gminy kat. Brzesko objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z drabiny dwóch konewek i osęki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to realność lwh. 198 na 3539 zł. 50 ct. a w., zaś realność lwh. 137 na 1776 zł. a w., przynależności zaś na 1 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 198 — 1769 zł. 75 ct., a co do realności lwh. 137 kwotę 888 zł. 75 ct. aw.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzesko, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. E. 306/99 (6) (6633 1-3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim zastąpionego przez p. dr. Tilla odbędzie się dnia 19 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 1 licytacja: a) realności objętej wyk. hip. 101 ks. gr. gminy Dobrzany-Dornfeld, wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego:

b) realności objętej wyk. hip. 304 ks. gr. gm. Dobrzany-Dornfeld. Przynależności brak.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 2448 zł. 40 ct. wtem mieści się wartość przynależności oszacowanych na 204 zł. 40 ct. ad b) 800 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1632 zł. 26 ct. ad b) 533 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 1699/98 (3) (6429 1-3)

Dnia 19 października 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 504 ks. grt. Lisiatycze z przynależnościami. Dom z przynależnościami oceniona na 663 zł. 90 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 442 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 1768/98 (5) (6616)

Dnia 19 października 1899 godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 136 gminy Stańków ocenionej na 452 zł. 80 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 301 zł. 87 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 1215/98 (5) (6301)

Dnia 20 października 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacja 1/4 części realności lwh. 94 i realności lwh. 266 gminy Kamienna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona: a) lwh. 94 1/4 część gruntu 46 zł. 12 1/2 ct., 1/4 część budynków 118 zł. 75 ct. lwh. 266 cały grunt 2430 zł. 72 ct., budynki 1220 zł., przynależności na 534 zł.

Najniższa cena wynosi: a) 109 zł. 90 ct. b) 2433 zł. 80 ct. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. E. 219/98 (8) (7120)

Na żądanie nieobjętej masy spadkowej Samuela Birona zastąpionej przez Kuratora Herscha Birona odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja ciała hip. lwh. 323 i 2/3 części ciała hip. 456 ks. gr. gm. Rymanów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 283 zł. 25 ct., a mianowicie wartość szacunkowa ciała hip. lwh. 323 wynosi 144 zł. 75 ct. zaś wartość szacunkowa 2/3 części ciała hip. 456 kwotę 138 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do ciała hip. lwh. 323 kwotę 96 zł. 50 ct., a co do 2/3 części ciała hipot. lwh. 456 kwotę 138 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów dnia 1 lipca 1899.

L. cz. E. 642/98 (4) (7031)

Na żądanie p. Markusa Horna, kupca w Tyczynie, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Tyczynie licytacja realności lwh. 851 gm. Błazowa.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 2301 zł. 82 ct. aw., która to suma stanowi najniższą ofertę, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 26 czerwca 1899.

L. 4883/899 (7103 1-3)

## Ogłoszenie.

Gmina miasta Brody w Galicyi zamierza w najkrótszym czasie zaprowadzić oświetlenie gazowe lub elektryczne.

Uprasza się przeto firmy krajowe i zagraniczne względnie pojedyncze osoby, oddające się podobnym przedsięwzięciom, ażeby do dnia 1 grudnia b. r. zechciały wnieść oferty z przytoczeniem ceny i warunków, pod którymi i na jak długi czas gotowe są własnym nakładem zaprowadzić rzeczony oświetlenie.

Potrzebnych wyjaśnień udzieli Magistrat, gdzie również skopiować można sytuację miasta.

Z Magistratu

Brody, dnia 9 września 1899.

L. cz. E. 627/98 (5) (7122)

Na żądanie Mendla Beera kupca w Jaśliskach odbędzie się dnia 25 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja posiadłości Wania Łyczatyna składająca się z ciałka hip. lwh. 115 i połowy ciałka hipot. lwh. 60 ks. gr. gm. Daliowa, wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzew. Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 1792 zł. 58 ct.

Najniższa cena wynosi 1195 zł. 06 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. E. 39/98 (6. 7.) (7106)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Jaśle licytacja majątności tabularnej „Olpiny dolne” zwanej wyk. hip. l. 338 ks. tab. c. k. sądu obwodowego w Jaśle objętej, w idealnej połowie dłużnika Juliana Studnickiego i drugiej idealnej połowie Zdzisławy z Dembińskich Studnickiej własnej, wraz z przynależnościami składającymi się wedle protokołu ocenienia i opisaną z dnia 20 czerwca 1899 l. cz. E. 39/98 (6) z budynku mieszkalnego, zwanego „Nowy dwór” z drzewa na podmurowaniu a w nim 6 pokoi, 2 przedpokoje, kaplica, goutem kryta, oraz z budynku mieszkalnego zwanego „Dawny dwór”, składającego się z 3 pokoi na parterze murowanym i 2 pokoi drewnianych, 2 serkarni, kuchni dla czeladzi, oraz domu mieszkalnego częścią murowanego częścią drewnianego dla czeladzi, że stajni

drewnianej, spichlerza, stodoły, boiska, murowanych słomą krytych, młockarni i sieżkarni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 131.470 zł. 71 ct., po strąceniu ciężarów rzeczonych wartości 3000 zł., wartość nieruchomości, tej oceniona na 128.470 zł. 71 ct., przynależności zaś na 21.588 zł. 20 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 100.040 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Celem strzeżenia praw osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego lub też którejkolwiek innej uchwały, bądź wcale nie, bądź w należytych czasie doręczyć by nie można, ustanawia się p. adw. Gaszynskiego w Jaśle kuratorem, którego rzeczą jest te osoby tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jaśło, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. E. 246/99 (5) (7029)

Na żądanie pani Gitli Pelikantowej w Zabłędzu odbędzie się dnia 17 października 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter, licytacja połowy realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Zabłędza objętej Dawida Pelikanta własnej, wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanymi.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 2039 zł. przynależności zaś na 61 zł. 12½ ct.

Najniższa cena wynosi 1400 zł. 8 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tuchów, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1421/98 (18) (7114)

Na żądanie firmy „Alojzy Hubner we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Leona Ziona, odbędzie się dnia 13 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Złoczowie, licytacja ¼ części ciałka hip. whl. 21 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętej.

Przynależności niema.

Nieruchomość ta ¼ części ciałka whl. 21 ks. gr. gm. Złoczów wystawiona na licytację, jest oceniona na 351 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 175 zł. 75 ct. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. E. 729/99 (5) (6942)

Na żądanie Scheindl Auerbach odbędzie się dnia 19 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacja dwóch realności whl. 7 i 1276 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętych, a to pierwszej składającej się z parc. bud. lk. 121 i pg. Lk. 3576 tudzież 3 domów Nr. 66, zaś drugiej składającej się z pg. lk. 1276.

Przynależności, niema.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 2105 zł. 20 ct., a w. a w szczególności I.) ciałko hip. whl. 7 na kwotę 1937 zł. 20 ct. II.) ciałko hip. whl. 1276 na kwotę 168 a. w.

Najniższa cena I ciałka wynosi 1184 zł. 92 ct., II ciałka kwotę 84 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Złoczów, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. E. 10/98 (4) (7087)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 16 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 529 ks. gr. gm. kat. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 domów mieszkalnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2232 zł. 30 ct., przynależności zaś na 7000 zł.

Najniższa cena wynosi 4988 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropczyce, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 921/98 (5) (7119 1-3)

Na żądanie ogólnie rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji we Lwowie, zastąpionej przez dr. Włodzimierza Jasińskiego, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacja realności lwh. 55 i połowy realności whl. 53 ks. gr. gm. Sudkowice objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 552 zł. przynależności zaś na 20 zł.

Najniższa cena wynosi 381 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Mościska, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 328/99 7 (6973 1-3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 11 przed południem w tutejszem sądzie w biurze Nr. 4. w Limanowej licytacja realności lwh. 66 gm. kat. Pisarzowa objętej, dłużniczki Antoniny Serafinowej własnej.

Nieruchomość powyższa, lwh. 66 gm. Pisarzowa wystawiona na licytację, jest oceniona na 633 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa oferta wynosi 422 zł. 50 ct., a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Limanowa, 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1069/98 9 (7059 1-3)

Na żądanie Edwarda Tschecha (Czecha) w Śniatynie odbędzie się dnia 17 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. licytacja realności whl. 32/III i 993/III ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętych, zobowiązanych Jana i Anny Głuszkiewicz i Mikołaja Czerkiewskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na a) realność whl. 32/III objętą na 968 zł. b) realność whl. 993/III objętą na 150 zł.

Najniższa cena wynosi ad. a) 645 zł. 34 ct. ad b) 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Śniatyn, dnia 8 sierpnia 1899.

G. Zl. E. Nr. 107 (6665 2-2)

Pferd-Licitation.  
Es wird hiemit bekanntgegeben, dass am Freitag den 29 und Samstag den 30 September 1899 auf dem Pferdemarkte in Przemyśl „Targowica“ ungefähr 350 ausgemusterte ärarische Reit und Zugpferde gegen sogleiche Bezahlung zur Veräußerung gelangen werden.

Beginn 7 Uhr Vormittag. Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühren nach Scala III zuleisten.

Przemyśl, am 1 September. 1899.

L. cz. E. II. 1597/98 (24) (7132)

Wprowadzone na wniosek c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności pod lk. 127¼ we Lwowie objętej w hip. l. 105 II. dozwolonej zostało wstrzymanem, wskutek tego termin licytacyjny na dzień 18 września 1899 o godz. 9 przed południem nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział III.  
Lwów, dnia 13 września 1899.

## Konkurs.

L. 9585 (7038 3-3)

KONKURS.  
Przy Sądzie powiatowym Nisku opróżnioną została jedna posada starszego oficyała kancelaryjnego w IX. randze. Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnione się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy do 30 września 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 5 września 1899.



L. Prez. 13.345 4. W/99 (7096 1—2)  
**KONKURS.**  
Odnosnie do konkursu w Nr. 209 Gazy lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posady sędziów sądowych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 16 października 1899 upływa.  
Lwów, dnia 7 września 1899.

L. 455 (7104)  
**K o n k u r s.**

Przy tarnopolskiej izraelick. szkole głównej jest do obsadzenia posada dyrektora teje szkoły.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać świadectwem ze złożonego z dobrym postępowaniem egzaminu dla szkół wydziałowych.

Kandydaci, którzy mogą wykazać ukończone studia filozoficzne, mają pierwszeństwo.

Z posadą tą przywiązana jest roczna pensja 800 zł., 100 zł. za kierownictwo, 300 zł. na pomieszkanie.

Posada ta nadana zostanie tymczasowo prowizorycznie na rok jeden, a po upływie takowego i przy zadawalniającym pełnieniu obowiązków nastąpi stabilizacja.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy najpóźniej do 1 listopada 1899 do Przełożenia Zboru izraelickiego w Tarnopolu.

Przełożenie Zboru izraelickiego.  
Tarnopol, dnia 11 września 1899.  
Dr. Mantel.

## Upadłości.

L. cz. V. 3/97 112/IV. (7110)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, tus. edyktem z dnia 1 maja 1897 l. 2418 do majątku Adolfa Werbera kupca w Zablociu otwarty konkurs uchwałą z dnia dzisiejszego l. cz. V. 3/97 112/IV. po myśli §. 154 u. konk. został zniesiony.  
Wadowice, 23 sierpnia 1899.

## Kuratele

L. cz. L. 11/99 9 (7023 2—3)  
Nad Elką Rösler z Drohobycza pod opieką Herscha Meilecha Bergera przedłużono opiekę na czas nieograniczony.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, 14 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/99 3 (7005 2—3)  
Rozalia Bogajluk z Wołosowa uznana została marnotrawczynią.  
Kuratorem Stefan Hrechoreczuk z Wołosowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. A. 18/99 41 (6966 2—3)  
Przedłużenie opieki nad Olgą Pankiewiczówną uchwałą z 30 stycznia 1890 postanowione, zostało zniesione.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Stanisławów, dnia 5 września 1899.

L. cz. L. 16/98 10 (7030 2—3)  
Oleksa Patajda z Lisowice został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Nawrockiego z Lisowice.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tluste, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. IX 2261/96 11[X] (6997 2—3)  
W miejsce ustępującego Tomasza Marca, ustanawia się Szczopana Ciosia kuratorem dla umysłowo chorego Józefa Ciosia.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział X.  
Kraków, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. P. 155/99 (7003 2—3)  
Leon Weryński z Mielca uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Bazylia Goron z Mielca.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mielnica, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/98 5 (7082 1—3)  
Stefan Gołębowski, włościanin z Noworzyc, uznany został za marnotrawcę, a jego kuratorem ustanowiono Pawła Pawłowskiego z Noworzyc.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łąka, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. P. 326/99 18 (7060 1—3)  
Paweł Chylek z Białowży został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szalę z Białowży.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tyczyn, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 287/93 3 (7057)  
Kuratelę nad marnotrawną Antoninę Jedną z Rohatyna zawieszoną, zniesiono.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rohatyn, dnia 31 sierpnia 1899.

L. cz. P. 236/98 19 (7050)  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III w Busku podaje do wiadomości że nad Fedkiem Antonów z Liska, została ustanowiona kuratela z powodu marnotrawstwa, a kuratorem jego zamianowany Pawło Antonów z Liska.  
Busk, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. IV. 613/93 I. (7047)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w miejsce zmarłego Ludwika Kwiatkowskiego, dotychczasowego kuratora, umysłowo chorej Ludwika Kwiatkowskiej, Jan Mika kuratorem ustanowiony został.  
Tarnów, dnia 31 lipca 1899.

## Wyroki prasowe.

Bl. 205 (6988)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolph von Oesterreich“ von Ernst Ebl. von der Planitz (37 Auflage) Berlin, Verlag von A. Richter & Comp. das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Der Roman im Hause Coburg“, von Mephisto, Zürich 1899, Verlag von Caesar Schmidt, in seiner Gänze das Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G. und das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 August 1899, Pr. 325/2, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 26. August 1899 wegen des Artikels: „Cernozlute Podripsko“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2. September 1899, Pr. VIII 242/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1. Scheidings 1899 wegen der Stellen 1. von „Zur Staatsbürger . . . in Graslitz“ bis „unser Rächer sein!“ des Artikels: „Zur Staatsbürger . . . in Graslitz“; 2. von „Unsere Hoffnung aber“ bis „sein! (Lebhafter Beifall)“ des Artikels: „Abgeordneter Schönerer bei dem Festkommers der Oppavia in Ventisch“ nach §. 65 a St. G.; 3. von „Wir haben es“ bis „Blut und Eisen“ desselben Aufsatzes nach §§. 58 e, 59 e und 63 St. G.; 4. von „Man verwehrt uns“ bis „nicht vorhanden ist“ desselben Aufsatzes; 5. „von Liebe deutsche Bundesbrüder“ bis „jubelndes Hurrah hoch!“ des Aufsatzes: „Als Eintrachts-Band“ nach §. 65 a St. G.; 6. von „das ist“ bis „merkwürdig“ des Aufsatzes: „Verschiedenes“; 7. von „Wir haben nichts“ bis „keine leicht B. . . a“ desselben Aufsatzes nach §. 63 St. G.; 8. von „Merkwürdig sind auch“ bis „einer solchen Moral“ des Aufsatzes: „Pfäffliche verdorbene Bauernmoral“ nach §. 122 b St. G.; 9. von „Die Thatfachen beweisen“ bis zum Schlusssatz des Aufsatzes: „Was Rosegger sagt“ nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 2. September 1899, Pr. VIII 241/1, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Marienbader Zeitung“ und „Tepler Nachrichten“ vom 27. August 1899 wegen der Stellen 1. von „daß kein

Schuf“ bis „vorgebeugt werden könnte“ des Artikels: „Unruhen in Graslitz“; 2. von „und die Nacht“ bis zum Schlusssatz desselben Aufsatzes nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 4. September 1899, Pr. 26/1, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Labske Proud“ vom 1. September 1899 wegen der Artikel: 1. „V Koline dne 1. zari 1899“ und 2. „Z Praby“ im Abjate von „Desitiminatory pobyt“ bis „vpoustena na vstupenky“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 27. August 1899, Pr. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 308 der Zeitschrift: „Patria“ vom 23 August 1899 wegen der Abjate 1, 2, 4, 5, 7, 8, 17 bis 21 des Leitartikels und wegen der Stelle von „Cu calomnatori“ bis „sunt espulsati“ des Artikels: „Zestemele actuale“ nach §. 300 St. G. verboten.

Bl. 206 (7013)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 18 der periodischen Druckschrift: „Der Zeitgeist“ vom 2. September 1899 in dem Aufsatze, beginnend mit den Worten: „Wiener Bäckerarbeiter!“ enthaltenen Stelle von „die Gewerbebehörden“ bis „der Arbeiter geht“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 4. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 17 der periodischen Druckschrift: „Freie deutsche Schule“ vom 1. Scheidings 2012 (September 1899) im Artikel mit der Ueberschrift: „Der Hirtenbrief“ enthaltenen Stellen 1. von „Nach unserer gewiß“ bis „Handlungsweise“; 2. von „der Name Scherer!“ bis „Beweis hierfür“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 4. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Volksruf“ 1. vom September 1899 1. in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Eine Stimme über die germanische Bedutung des Katholicismus“ enthaltenen Stelle von „Man sollte den“ bis „Sumpf zu steigen“; 2. in der im Artikel: „Zur Orientirung“ enthaltenen Stelle „So hilf dir selbst“ bis „auf Erden machen“; 3. in der unter der Spitzmarke „Warnsdorf, Beitrittsanmeldungen römischer Priester“ enthaltenen Stelle von „Es ist sehr“ bis „Weise fort!“ und 4. in der unter der Spitzmarke „Graz (Versammlung)“ enthaltenen Stelle von „Nicht in sophistisch“ bis „demokratische ersehen“ das Verbrechen nach §. 122 b St. G. und das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 4. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1. September 1899 in der in dem Artikel: „Was will die Socialdemokratie?“ enthaltenen Stelle von „wir sind aber weiter daffur“ bis „deforirt worden?“ das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Pr. 8 R. G. Bl. für 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue Glühlichter“ Nummer 90 vom 14. September 1899 in dem Gedichte mit der Ueberschrift: „Graslitz“ beginnend mit „Das ist die“ endigend mit „umsonst gefallen“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Radicale“ Nummer 3 vom September 1899 1. in der in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Die Schüsse von Graslitz“ enthaltenen Stelle von „In Graslitz ist“ bis „Geistes nicht schwinden“ und 2. in der in dem Artikel: „Kritische Stimmen“ unter der Marke: „Die Unverschämtheit der Clericalen“ enthaltenen Stelle von „Mit der Freiheit der“ bis „Unterdrückung erkennt“ ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach §. 392 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift: „Die Wage“, Nummer 36, vom 3. September 1899 i: dem Artikel mit der Ueberschrift: „Graslitz“ enthaltenen Stellen 1. von „die Schlägerei“ bis „Ueberlegung darauf folgte“, 2. von „und wie nach dem Sturze“ bis „5 Neukreuzer“ und 3. von „Die Spernung“ bis „Graslitz laftet“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 383 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme“ vom 3. September 1899 in der in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Oesterreich-Ungarn“ (Rubrik: Von der Woche) enthaltenen Stelle von „Die Hauptschuld an“ bis „bedenkliche Rolle spielt“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §. 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 5. September 1899.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 126/89 (3) (6842 3—3)  
Niewiadomego z miejsca pobytu i życia Tomasza Wendlera wzywa się, by w ciągu roku, od dnia ogłoszenia edyktu, oświadczył się do spadku po s. p. Franciszku Wendlerze, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem i z oświadczeniami spadkobiercami przeprowadzone będzie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zborów, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. A. 128/99 (3) (6830 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Stefan Zerebny zmarł dnia 31 grudnia 1899 w Paniowcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.  
Gdy miejsce pobytu Domki Derhak nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciegu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sędzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andryjem Osadczukiem w Paniowcach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, 23 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 62/99. (4) (7073 3—3)

Przeciw Maryannie Olmiej, Annie, Katarzynie, Wiktorji i Antoninie Strzempkównom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Andrychowie przez Henryka Bincera i spół. pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla 170 złr., 300 złr., 300 złr. 300 złr. w. a. zgłosił.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 października 1899 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Maryana Hommego adw. w Andrychowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Andrychów, dnia 2 września 1899.

L. cz. A. 587/99. (6863 3—3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Józefa i Franciszka Fraszków, aby w sprawie spadkowej po ojcu ich Wojciechu Frasze zmarłym w Koszycach wielkich dnia 27 kwietnia 1899 z pozostawieniem kodycytu w przeciągu roku od daty tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Fraszką krawcem z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, 3 sierpnia 1899

L. cz. IV. 342/91 (2) (6763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że do spadku po s. p. Andrzeju Pintscher, na dniu 5 listopada 1848 w Białej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, pozostałego, powołanym jest z ustawy syn tegoż, Jan Pintscher, gdy miejsce pobytu Jana Pintschera sądowi nie jest znane, przeto wzywa się tegoż, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie zgłosił i deklarację do spadku wniósł, inaczej spadek z ustanowionym dla kuratorem p. dr. Aronsohmem adw. w Białej przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Biała, dnia 26 sierpnia 1899.

L. 11362/99 (7012 2—3)

Z a w e z w a n i e.

Ponieważ Ire Goldmann, domokrażca z Przemysłań, którego dnia 4 listopada 1897 c. k. Straż skarbową przydybała w Jabłonowie na jarmarku, uprawiającego zakazaną grę szczęścia i zabrała mu przedmioty celem tej gry będące, jakoto: 2 budziki w kształcie podkowy, 1 małą ręczną torebkę skórzaną, 1 maselniczkę szklaną, 2 małe lusterka, 1 etui skórzane na rzeczy, 1 flaszki opłatną 1 szcztokę do sukni, 2 cygarniczki, 1 wierzyczka cynkowa rytualna, sześć kregielków z cerat i jedno pudełko papierowe, wyemigrował do Ameryki w nieznanne bliźsze miejsce pobytu.

Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do jednej z wymienionych wyżej rzeczy, ażeby w przeciągu 30 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcji okręgu skarb. w Brzeżanach w przeciwnym bowiem, razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego  
Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 49/84 (4) (6743 2—3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Ilka Humeniuka wzywa się, by w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia edyktu, wniósł oświadczenie do spadku po s. p. Hryńku Humeniuku 13 grudnia 1883 w Torhowie zmarłym, gdyż w przeciwnym razie spadek spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adw. dr. Nagierem w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.  
Zborów, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. Cw. 1747/99. (4) (6823)

Przeciw Chaimowi Isakowi 2 im. Weiserowi, kupcowi ze Szczucina, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez powszechny zakład kredytowy w Tarnowie pozew o 400 złr.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 7 sierpnia 1899 Cw. 1747/99 (1). Celem strzeżenia praw Chaima Isaka 2 im. Weisera ustanawia się pana adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Isaka 2 im. Weisera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, do-

póki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnów, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. 364/96 (1) (6871 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ratuszyńskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku po s. p. Piotrze Ratuszyńskim, zmarłym w Biłce królewskiej 1 stycznia 1890 się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Wojciechem Pastuchem przeprowadzoną.

Winniki, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 1634. poj. III. 64. (6876)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 8 marca w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w drodze sprostowania wpisaną firmę „H. Dattner we Lwowie. Biuro pierwszorzędnego kopalni węgla kamiennego i wyrobów koksu“ po niemiecku „H. Dattner in Lemberg. Bureau der hervorragendsten Steinkohlengruben Cokswerke“, i że przy tem uwidoczniło, że właściciel tej firmy H. Dattner firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wydrukowaną albo wypisaną lub też stampilią wyciśniętą, powyższem brzmieniem firmy, swój własnoręczny podpis poloży.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział IV.  
Lwów, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. II. 1223/99. (3) (6854)

Przeciw Władysławowi Jasińskiemu i dr. Józefowi Dakura, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw Władysława Jasińskiego ustanawia się kuratorem adw. dr. H. Wąsikiewicza. zaś celem strzeżenia praw dr. Dakury ustanawia się p. adw. dr. Adama Bogusza w Krakowie kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,  
Oddział II.  
Kraków, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. Firm. 356/99 (6855)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpis w rejestrze handlowym przy firmie: „Powiatowa kasa zaliczkowa i oszczędności w Nisku“, że na walnem zgromadzeniu członków tejże kasy w dniu 7 lipca 1899 odbytem, dotychczasowym dyrektorem Leon Korecki, Ignacy Piotrowski i Maciej Majer na dalsze trzeciechlecie wybrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, 19 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 460/99 Poj. I. 267 (6857)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 29 lipca 1899 firm 407 wpisano dnia 11 sierpnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Anna Hełm“ dla przedsiębiorstwa apteki „pod nadzieją“ w Głioianach, której dzierżycielka Anna Hełm jest w Głioianach zamieszkała.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Złoczów, 13 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 376/99 Sp. II. 171 (6859)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24 czerwca 1899 Firm. 334 wpisano dnia 5 lipca 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: Aron Kaczek, Chaskel Kora, Józef Brocziner, Herz Echer, Dawid Weinlös i Samuel Mandel“ dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacji w Brodach, że dzierżycieli tej firmy Aron Kaczek, Chaskel Korn, Józef Brocziner, Herz Echer, Dawid Weinlös i Samuel Mandel są w Brodach zamieszkalni i że firmę tę wszyscy wspólnicy podpisywać będą zbiorowo.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Złoczów, 29 lipca 1899.

L. cz. Cw. III. 1466/99 (4) (6853)

Nieobecnej Esterze recte Ernestynie Brecherowej przedtem w Bystrzycy w Siedmiogrodzie, ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 18 czerwca 1899 L. cz. III. 1466/99 (3), którą dozwolono zajęcia wierzytelności jako u dłużniczki zobowiązanej masy spadkowej Feiwla Nebenahla na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 12000 złr. hipotecznie zabezpieczonej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Estery recte Ernestyny Brecherowej kuratorem adw. dr. Zygmund Lachs w Krakowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Kraków, dnia 14 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 372/94 (1) (6828 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie Oddz. I. ogłasza, że dnia 6 marca 1894 zmarł w Toustem Leizor Wolf Schrenzel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tu sądowi niewiadomo jest czy i którym osobom prawo do spadku przysługuje przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiego tytułu roszczenia swe podnoszą zamierzają by swe prawa do spadku w przeciągu roku od niżej wyrażonego dnia licząc do tu. sądu się zgłosili i przy wykazaniu swych praw oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego w między czasie Schulim Schächter kuratorem ustanowiony zostaje z tymi którzy się oświadcza i swój tytuł prawny wykażą prowadzony i im przyznany, będzie nieobjęta część spadku lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu oddany zostanie.

Grzymałów, dnia 18 września 1899.

L. cz. 2354/99. (2). (6862 1—3)

Nieobecnemu Nuchimowi Herschowi Goldberg. przedtem w Stanisławowie ma być doręczona uchwała z 9/6 1899 E. V. 2354/99 dotycząca zajęcia i sprzedaży rzeczy ruchomych na rzecz Berla Liebleina w Stanisławowie celem ściągnięcia jego wierzytelności w kwocie 600 złr. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Nuchima Herscha Goldberga kuratorem adwokat dr. Włodzimierz Hordyński w Stanisławowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. VI. 880/97 (1) (6475)

Niewiadomym z miejsca pobytu Wolfowi Hammerowi i Branje Schwamm, ostatnimi czasy w Trembowli zamieszkałym w sprawie dotyczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Trembowli przeciw powyższemu o 150 złr. w. a. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 15 grudnia 1898 l. cz. 880/97 którą zarządzone wykonanie egzekucyjnego wpisu prawa zastawu dla sumy 150 złr. w. a. zpn. w stanie biernym 2/6 części z 2/4 części realności whl. 13 gm. Trembowla objętej dłużników własnych, na rzecz powiat. Kasy oszczędności w Trembowli.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wolf Hammer i Brana Schwamm przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dra Blausteina w Trembowli.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Hammera i Branę Schwamm w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Trembowla, 1 maja 1899.

A. Zl. 48517/99 (7098)

Womit das Ablaufen des Präclusivtermines für die Einlösung der Staatsnoten a 1 fl. ö. W. mit der Firma der k. k. Reichs-Central-Casse und dem Datum 1 Juli 1888 in Erinnerung gebracht wird.

Et wird in Erinnerung gebracht, dass die Umwechslung der Staatsnoten a 1 fl. ö. W. mit dem Datum „1 Juli 1888“ gemäss der in der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 24 Juli 1894 (R. G. Bl. Nr. 153) unter Punkt 4 enthaltenen Bestimmung nur mehr bis 31 Dezember 1899 bei den als Verwechslungscassen fungirenden k. k. Kassen, sowie bei der k. und k. Reichs-Central-Casse in Wien gegen andere gesetzliche Zahlungsmittel statifunden wird.

Nach dem 31 Dezember 1899 findet keine weitere Einlösung oder Umwechslung dieser einberufenen Staatsnoten statt.

K. k. Finanz Ministerium.

L. cz. C. II. 49/99 (1) (7117 1—3)

Przeciw nieletnim, Fruście, Marysi, Naćce i Hance Pios zastąpionym przez opiekuna Mikołaja Kreta tudzież nieobjętym masom spodkowym sp. Hanki i Feski Pios w Chotyńcu wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Naćkę Pios zam. Kowatyk pozew o uznanie za właścicielkę całego ciała hip whl. 161 i 365 w Chotyńcu i oddanie posiadania zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie termin na dzień 30 września 1899 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas

spadkowych sp. Hanki i Feski Pios z Chotyńca ustanawia się pana Piotra Buczaka w Chotyńcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjęte masy spadkowe sp. Hanki i Feski Pios w rzecznej sprawie na tychże koszt i i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krakowiec, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. C. 68/99 (1) (7116)

Przeciw Janowi Żabie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Maryannę z Wronów Woźniakową pozew o podpisanie kontraktu kupna sprzedaży co do realności lwh. 70 Siekierzyna objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 października 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Józefa Smerkę w Siekierzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ciężkowice, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. C. II. 122/99 (1) (7131)

Przeciw Janowi Warzoche, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokolowie przez Annę 1 Warzocha 2 Wiacek jako matkę i opiekunkę mał. Ewy Warzocha i Maryannę Warzocha w Raniżowie pozew o zniesienia współwłasności wkład realności lwh. 69 w Raniżowie wchodzących parcel grutowych.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na 30 września 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana Warzochy ustanawia się pana Leona Chmielowskiego w Raniżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokolów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 43 stow. II. 116 (6881)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń, aby przy firmie „Oszczędność. stowarzyszenie kredytowe w Tłumaczu“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 8 lutego 1899, wybrano dyrektorem Józefa Kruszelnickiego, a zastępcą kontrolora Władysława Sieradzkiego w Tłumaczu zamieszkałych na trzy lata t. j. na 1899, 1900 i 1901.

Stanisławów, 8 sierpnia 1899.

L. cz. hip. 801/99 (6917 1—3)

W sprawie hipotecznej Józefa Kowala o wpis prawa własności ciała lwh. 122 ks. gr. gminy Gwoździec objętego, celem doręczenia rezolucji tu. sądu z dnia 10/6 1898 l. hip. 697/98, dla uwidocznienia z miejsca pobytu Macieja Iskory, ustanawia się kuratorem Stanisława Puzio wójta z Gwoźdźca.

C. k. Sąd powiatowy.  
Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. firm. 637/99 (6882)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „A. D. Sternlieb, handel towarów bławatnych i sukiennych w Zaleszczykach“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 194/97 (1) (6892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 stycznia 1897 zmarł Gimpel Schindel w Radgoszczy i że domniemanymi jego spadkobiercami są Reizla Schindel, Itta Schindel, oraz dzieci Kiny Schindel, Itrek, Reizla i Schindel.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże spadkobierców wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem lub też ustanowili pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie zgłaszającymi się i z kuratorem p. adw. dr. Schanckerem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dąbrowa, dnia 17 maja 1899.

L. cz. firm. 12 spół. I. 203 (6759)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr handlowy, aby wpisał w rejestrze dla spółek handlowych 1. że z dniem 1 lipca 1898 weszła w życie spółka pod firmą: „Karpen, Rubinstein, Perlmutter, Seinfeld i Ska. stanisławowska, spółka dla transportu“ z siedzibą w Stanisławowie.

2. spółka składa się z następujących jawnych spółników: Leiser Karpen, Kalman Rubinstein, Moses Perlmutter, Leon Seinfeld Selig Bekser, Izaak Lacher, Hersch Helfman, Jakób Jupiter Izaak Kaader i Izaak Lilien wszyscy spedytorzy w Stanisławowie.

3. do zastępstwa spółki są upoważnieni Leizer Karpen, Kalman Rubinstein, Moses Perlmutter i Leon Seinfeld w ten sposób, że pod firmą spółki podpisują dwaj z nich swe nazwiska.

Stanisławów, 29 maja 1899.

L. cz. firm. 369/99 (6758)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem 24 sierpnia 1899 wpis do rejestru handlowego firmy: „Akecyjne towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych w Łańcucie“ z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Spółka opiera się na kontrakcie względnie statucie zatwierdzonym reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 11 listopada 1898 L. 96578 działającego na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z daty Wiednia 14 maja 1898 l. 14073.

2. Siedzibą spółki jest Łańcut.

3. Celem towarzystwa jest:

a) nabycie parowej fabryki sukna i wszelkich nieruchomości i składów towarzystwa produkcyjnego i handlowego w Łańcucie.

b) przerabianie surowych materiałów jak wełna, bawełna, len i t. p. na wyroby handlu i zbyt tych wyrobów.

c) kupno i sprzedaż takichże surowych materiałów i towarów na rachunek własny tudzież na rachunek komisowy.

4. Wysekość kapitału zakładowego ustanowioną jest na kwotę 200.000 koron, rozdzieloną na 1000 akcji po 200 koron, który to kapitał zakładowy podwyższony być może do maksymalnej kwoty 500.000 koron t. j. do 2500 akcji po 200 koron.

5. Akcje opiewają na okaziciela i są niepodzielne.

6. Ogłoszenia towarzystwa są prawomocne, skoro trzykrotnie zamieszczone były w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

7. Firmę podpisuje Rada zawiadowcza jako naczelna władza towarzystwa w ten sposób, że pod wyciętymi stampilą lub wypisanymi słowami „Akecyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienicznych“ po niemiecku: „Actien Gesellschaft für Weberei und Tuchindustrie“ podpisują swoje nazwiska dwaj członkowie rady zawiadowczej albo jeden członek rady zawiadowczej i prokurysta, który ma do swojego podpisu przydać zawsze dodatek „per procura“.

8. Wreszcie, że na odbytem w dniu 7 sierpnia 1899 w Łańcucie zgromadzeniu akcyjnym w wysokości 190.800 koron wybrano radę zawiadowczą w której skład weszli: Ambroziewicz Onufry, dr. Dymidowicz Henryk, Jurecki Władysław, Schule Marcin, Teleszyński Alojzy, Zabielski Antoni, i Zardecki Bolesław, tudzież, że prokury udzielił Ludwikowi Puszowi, Stanisławowi Anezcycowi i Bazylemu Pypinkowi.

Rzeszów, 24 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 2651/99 (1) (7017)

Przeciw Moritzowi Türkowi, którego miejsce poddytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Leisera Bechesa przez pełnomocnika dr. Mastera, adwokata w Przemyślu, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 852 Koron z przyz.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 1 września 1899

Celem strzeżenia praw Moritza Türka ustanawia się pana dr. Angermanna, adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Moritza Türka w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Przemyśl, dnia 1 września 1899.

L. cz. Prez. 2112 18 P./99 (7091 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4 z dniem 21 listopada 1899 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę dworu jako prezidenta sądu obwodowego Edmunda Duniewicza a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezidenta sądu obwodowego Artura Fangora, tudzież radców c. k. sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Michała Nowackiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenberga i Józefa Karanowicza.

Stanisławów, 6 września 1899.

L. cz. XI. 671/99 (3) (7133 1—3)

W sprawie Zakładu kąpielowego św. Anny, Wczelak, Schulz i Miłski we Lwowie przeciw Izydorowi Weberowi restauratorowi we Lwowie o zapłacenie sumy 60 zł. z tytułu czynszu najmu na skargę z dnia 28 czerwca 1899 C. XI. 671/99 (1) ustanawia się dla obecnie niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego Izzydora Webera, kuratora w osobie dr. Kazimierza Czarnika adwokata krajowego we Lwowie, który go w oznaczonej sprawie na jego niebezpieczeństwo i kosztą dopóty bronić będzie dopóki takowy albo w poniżej wymienionym sądzie sam się nie zgłosi lub swego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XI Lwów, dnia 30 sierpnia 1899.

L. 9821 (7106 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Stanisław Brzękowski zamianowany c. k. Notaryuszem w Dukli, po wykonaniu w dniu 12 września 1899 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 12 września 1899.

L. cz. C. I. 173/99 (2) (7116)

Przeciw Michałowi Kij rolnikowi w Tworylnem, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Jankla Bermana z Studennego pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1899 o godz. 10 rano

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kij ustanawia się pana Mikołaja Kij ustanawia się pana Mikołaja Jankowicza w Tworylnem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kij w rzezonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I. Baligród, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 267/99 (1) (7121)

Przeciw nieobecnym Leszkowi i Andryjowi Gufrejom zwanym „Hauryliw“ przedtem w Zawadce rym. zamieszkałym wniosły Naćka Peło i Marya Hulyk, właścianki z Zawadki skargę o uznanie prawa własności 2/8 części ciała hip. lwh. 152, dalej 2/8 z 30/120 części ciała hip. lwh. 18, 2/8 z 30/270 części ciała lwh. 58 i 2/8 z 30/60 części ciała hipotecznego lwh. 128 ks. gr. gminy Zawadka rymanowska.

Audyencya odbędzie się dnia 25 września 1899 o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kurator dr. Janota adw. w Rymanowie będzie ich zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rymanów, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. C. II 150/99 (1) (7128)

Przeciw nieobecnemu Maksymilianowi Zatorskiemu, przedtem w Lisku przebywającemu wniosli Markus i Estera Mandel skargę o wykreślenie sumy 130 zł. m. kon. z prz. z wyk. 948 ks. Lisko.

Pierwsza audyencya odbędzie się 25 września 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Fichman adw. w Lisku będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Lisko, 6 sierpnia 1899.

Ч. фирм. 458/99 зароб. I. 173 (6988)

Ц. к. Суд окружный яко торговельный в Золочеві повідомляє що в слідстві ухвали з дня 24 юнія 1899 фирм 293/99 писано дня 11 серпня 1899 в реєстрі стоваришень заробкових Т. I. сторона 173 i 174 фирму: „Товариство кредитове Самопоміч“ в Золочеві, стоваришене з обмеженою порукою.

Золочев, 11 серпня 1899.

L. cz. 33 ks. gr. Rabka (6947)

W sprawie tabularnej Jędrzeja Miśkowca zwanego z Kraja i spółn. z Rabki o wpis prawa zastawu dla 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu 100 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 16 lutego 1898 l. cz. lwh. 34 ks. gr. Rabka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Miśkowiec przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Franciszka Jaglarza w Rabce.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Miśkowca w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Jordanów, dnia 13 lipca 1899.

L. cz. IV. 391/92 (6944 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryem Akselrad, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Wigdorze Akselrad dnia 15 października 1888 w Saferdzie ab intestato zmarłym oświadczyła się gdyż inaczej spadek z kuratorem dr. Kopflerem pertraktowany będzie

Grzymałów, 3 lipca 1899.

L. cz. E. VII. 433/99 (8) (6941)

Józefowi Cięzadzie względnie jego spadkobiercom Jakobowi, Janowi, Katarzynie i Adamowi Cięzadom niewiadomym z pobytu ma być doręczoną uchwała z dnia 7 czerwca 1899 E. VII. 433/99 (2) 227 Żukowice.

Ustanowiony dla strzeżenia praw wyżej wspomnianych kuratorem adw. dr. Malawski będzie ich zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnów, dnia 2 września 1899.

L. cz. hip. 685/99 (6918 1—3)

W sprawie hipotecznej Wojciecha i Celestyny z Pierogów Warchołowej o wpis prawa własności ciała lwh. 24 gminy Maziarnia i lwh. 18 gminy Nowosielec i wpis dożywocia, celem doręczenia rezolucji z dnia 21 października 1898 hip. 1137/98 dla niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Moskala i Maryanny z Bieńków Moskalowej ustanawia się kuratorem Wojciecha Szeligę z Maziarni.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. hip. 804/99 (6915 1—3)

W sprawie hipotecznej Antoniego Grabca o wpis prawa własności 2/3 części posiadłości lwh. 68 i 156 ks. gr. gminy Sojkowa objętych, celem doręczenia rezolucji tut. sąd. z dnia 1 września 1897 L. 728 dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Kamirskiej, służącej, ustanowiono kuratorem wojska w Sojkowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. hip. 800/99 (9616 1—3)

W sprawie hipotecznej Maryanny Wykowej o wpis prawa własności do parcel gr. 3350 i 3354 księgi grunt. gminy Bojanów, celem doręczenia rezolucji tut. sądu z dnia 30 września 1898 hip. 826/98 dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kwaśnika, ustanowiono kuratorem Łukasza Kwaśnika z Pietropola ad Bojanów.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. Cw. IV 2622 (1) (6930)

Przeciw Antoniemu i Rozali Powróznikom, których miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez dra Leona Pawęckiego we Lwowie pozew wekslowy o 700 złr.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanym do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się pana dra Samuela Pohla adw. we Lwowie kuratorem, który ich zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 31 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 2414/99 (1) (6928)

Przeciw Mendlowi Klausenberg, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez p. Hiadę Abend, kupcową w Jarosławiu, pozew o nakaz zapłaty w kwocie 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 28 lipca 1899 Cw. 2414/99 (1).

Celem strzeżenia praw Mendla Klau-

senberga ustanawia się pana adwokata dra Gansa w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Klausenberga w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Przemyśl, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. firm. 371/99 (6906)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza z dniem dzisiejszym wpis do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ o następujących stosunkach prawnych.

1. Stowarzyszenie to, którego siedzibą jest Tyczyn, polega na statucie z daty Tyczyn, 22 sierpnia 1899.

2. Celem takowego jest udzielanie członkom swoim kredytu pieniężnego i przyjmowanie wkładów oszczędnościowych.

3. Członkami pierwszego zarządu wybrani zostali na walnem zgromadzeniu dnia 22 sierpnia 1899 odbytem: Lazar Tannenbaum, Nison Tuchman, Pinkas Tänzer Hersch Abend i Matys Wachs wszyscy przemysłowcy w Tyczynie zamieszkałi.

4. Ogłoszenia Towarzystwa zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.

5. Członkowie odpowiadają za zobowiązania towarzystwa podwójną kwotą udziału wynoszącego 25 zł.

6. Firmę towarzystwa podpisuje dwóch członków dyrekcji albo jeden członek dyrekcji i prokurysta.

Rzeszów, 26 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 385/99 Zarob. I. 171 (6937)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 3 czerwca 1899 Firm 195/99 wpisano dnia 7 lipca 1899 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych firmę: „Spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Toporowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“, że siedziba stowarzyszenia jest w Toporowie, że spółka opiera się na statucie z daty, Toporów 31 stycznia 1899, celem jej jest starać się o podniesienie bytu członków pod względem moralnym i materialnym, a mianowicie dostarczać im środków pieniężnych, potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent i popierać działalność kółek rolniczych, oraz stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w okręgu spółki, sprawami spółki zawiaduje zarząd, skład którego wchodzi ks. Kanonik Józef Tymoczko rz. kat. prob. w Toporowie, jako przewodniczący, Piotr Stećków, kierownik IV. kl. szkoły w Toporowie, jako zastępca przewodniczącego, Ignacy Hass, Paweł Mielnik i Józef Babijczuk, właściciele realności w Toporowie jako członkowie, podpis spółki uskutecznią się w ten sposób, że pod stampilą firmy spółki położy podpis przełożony zarządu, względnie zastępca i jeden z członków zarządu, udział członka ustanowiony na 2 korony i każdy członek może mieć tylko jeden udział.

Udział ma być spłaconym od razu w całości przy wstąpieniu do spółki.

Wszystkie ogłoszenia w sprawach spółki podpisuje przełożony zarządu lub jego zastępca, zaś w razie gdyby w myśl §. 25 a statutu cały zarząd, poszczególni jego członkowie, jakoteż kasyer zostali zawieszani w urzędowaniu, wtedy w prawa przełożonego zarządu co do zwołania walnego zgromadzenia i przewodniczenia wstępuje przewodniczący Rady nadzorczej względnie jego zastępca, a tak samo, jeżeliby przełożony zarządu lub jego zastępca zaniedbał zwołania Walnego zgromadzenia w przepisany termin wówczas przysłuży do tego prawo przewodniczącemu Rady nadzorczej lub jego zastępcy.

Publiczne ogłoszenia umieszczać będzie spółka w „Przewodniku kółek rolniczych, zaś zaproszenie na Walne zgromadzenie doręczone będzie wszystkim członkom w formie cyrkularza na 3 do 10 dni, a jeżeli chodzi o rozwiązanie spółki na 14 do 30 przed odbyciem Walnego zgromadzenia.

Poręka członków jest nieograniczona tj. każdy członek ręczy solidarnie za zobowiązania spółki wobec osób trzecich całym swoim majątkiem.

Złoczów, 29 lipca 1899.

L. cz. A. 601/97 (7031 1—3)

Gdy miejsce pobytu nieletniej Domki Słoboda odszukanem być nie może, przeto po myśli §. 131 pat. niesp. zawiadamia się ją o przypadłym dla niej spadku po ś. p. Michałe Słoboda edyktami.

C. k. Sąd powiatowy. Borszczów, 4 marca 1899.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**„FLIRT“ „KRAJ“**  
Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach  
z papieru sassowskiego wyrobu  
**S. W. Niemojowskiego**  
we Lwowie.  
Wszędzie do nabycia. 254

Do „Gazety Lwowskiej“  
**OGŁOSZENIA**  
przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, samiejacowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitom 1 1/2 centa, tustym  
petitom dwa centy.

**Kranzewskiego 23**, na pierwszym piętrze  
trzy pokoje z łyżą i przynależnościami.

**Trzyfrontowa realność** o trzech domach  
z dużym ogrodem tanio do sprzedania. Lwów,  
ul. Kochanowskiego 86. 925

**65 et.** pół kilogr. kawy niezrównanej  
dobroci, aromatycznej, do nabycia  
jedynie tylko w handlu **Leonarda Solec-  
kiego**, Lwów, ul. Batoiego 1. 2. — 5-kg.  
woreczki franco do każdej stacyi pocztowej.  
847

Drut kołczasty cynkowy do ogrodzeń  
po zł. 4 za 100 metrów (przy większym  
odbiorze dodają skóbelki do przymoco-  
wania). Siatka druciana lakierowana do  
osłony okien po 1 zł. za m. kw. poleca  
**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 934

**Lekcye szermierki**  
na pałasze i florety etc. — Warunki  
przystępne. — Dla pp. akademików i  
uczniów szkół średnich ceny niższe.  
Lwów, ul. Zielona 1. 22.

**Widoki z Alp**  
(francuskie sztychy kolorowane) w passe-part-  
tout opr., obj. 31x37, szluka zł. 1 et. 35. —  
(cały cykl 8 sztuk). S. FISCHLER, skład obra-  
zów i ram, Lwów, ul. Jagiellońska 6 — Za-  
mówienia za pobraniem. (Zwroty uwzględnić się.)

Już wyszła z druku nowa serya kore-  
spondentek, widokami Lwowa nakładem  
**Adolfa Silbera**, Lwów, plac kapitul-  
ny 1. 3. naprzeciw katedry wszędzie do  
nabycia, jakoteż mam na kładzie albu-  
my z widokami Lwowa z ozdobną o-  
prawą po 30 ct.

**Masa woskowa**  
do zapuszczania podłóg  
z fabryki  
**Fryderyka Schubutha**  
uznana została jako najlepsza.  
Główny skład  
Lwów, Rynek 45.

Nowości w **parasolkach**,  
kapeluszach, bluzach, rękawiczkach,  
welonach, koronkach i wstążkach  
po zadziwiająco niskich cenach.  
**„Maison de Nouveautés“ Madame**  
**Berta Fiedler**, 835  
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Kto z Szan. Prenumerato-  
rów obok zamieszczonego  
„pana“ nakleja na przekazie  
poczt., otrzyma odwrotną  
pocztą „ZART“ rok II,  
dwutygodnik humorysty-  
czny bogato ilustrowany, po  
zniżonej cenie, a to: zamiast 90 ct.  
tylko 70 ct. kwartalnie. Adres: Re-  
dakeya ZARTU, Lwów, Ossolińskich 15.  
913

**Zawiadomienie**  
dla c. k. Urzędników.  
Ulgi w spłatach wedle umowy  
bez podwyższenia cen

udzielamy wszyst-  
kim c. k. urzędnikom  
państwowym i pry-  
watnym, księżom,  
adwokatom, leka-  
rzom, właścicielom  
jako też wszystkim  
na dobrem stanowi-  
sku będącym osobom  
w razie potrzeby za-  
kupna towarów inla-  
nych i płacalnych  
jako to: szafów,  
szafów, bielizny na  
pościel i stalowej,  
prześcieradeł, got-  
wej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież  
dywanów szelennych nad i przed łóżka, salonowych,  
do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze,  
dalej ehodników, kosew, kołdry watawanych, der na  
konie, cerat, ilniecum, kap na stoły i łóżka, makatów,  
gobelisów i wiele innych potrzebnych artykułów.  
Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzie-  
lamy również ulg w spłatach.  
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do  
Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstus-  
ka 6. (Pasaż Hausmana).  
Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki  
gratis i franko. 83

L. 10761

**Ogłoszenie**

Dyrekcya galicyjskiego Towarzy-  
stwa kredytowego ziemskiego wypo-  
wiada niniejszem na podstawie §. 63  
statutów pp. Władysławowi Domagal-  
skiemu i Maryi z Maszewskich Doma-  
galskiej, kapitał 6329 zł. 32 ct. a. w.  
listami zastawnymi, pochodzący z wię-  
kszej sumy 15.000 zł. a. w. na hipo-  
tece dóbr Męcina dolna, w powiecie  
limanowskim położonych, intabulowa-  
nej, z tego Towarzystwa wypożyczony,  
z dniem 31 grudnia 1899 jeszcze po-  
zostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kre-  
dytowego ziemskiego wzywa więc pp.  
Władysława i Maryę z Maszewskich  
małż. Domagalskich jako właścicieli  
tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapi-  
tał w przeciągu sześciu miesięcy do  
kasy galic. Towarzystwa kredytowego  
ziemskiego złożyli pod rygorem egze-  
kucyi, a mianowicie przymusowej sprze-  
daży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 6 września 1899.

Także i na raty bez podwyższenia  
cen dywany, portyery, ehodniki, kołdry  
watawane, kapy na stoły i łóżka, koe,  
dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły  
potrzebne do urządzenia domowego  
w składzie dywanów 835  
**„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“**  
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)  
Na prowinę wysyłamy cenniki gratis i franko.

**Pierwsza klasa**  
gimnazjalna i realna,  
zbiorowa prywatna nauka.

Uczniowie przepadli przy egzaminie  
wstępnym do I. kl., mogą po roku  
zdawać do II. klasy.

Rozpoczęcie nauki 15 września. Zgło-  
szenia od godz. 4—6 popoł. A. Strzelecki,  
b. nauczyciel Gimn. Franciszka Józefa, Za-  
mojskiego 1. 6. 940

Tamże pojedyncze i zbior. we kursa  
przygotowacze do egzaminów pryw. ze  
wszystkich klas i szkół średnich (gimn. i  
realn.), do egzaminów dojrzałości, kore-  
petycy dla uczniów pub.

**Dywany perskie i portyery**  
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wy-  
pożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania  
Skład dywanów „AU LOUVRE“  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w spłatach wedle umowy.  
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane  
cenniki darmo i oplatnie. 835

**Aufgebot.**

Es wird zur allgemeinen Kenntnis  
gebracht, dass

I. Der k. u. k. österreichische Ober-  
Leutnant im Infanterie-Regiment Nr. 24,  
Victor Spielvogel, wohnhaft zu Kolomea  
in Galizien, Sohn des verstorbenen Leh-  
rers, Andreas Spielvogel, wohnhaft zu-  
letzt zu Wiesen und dessen verstorbe-  
nen Ehefrau, Marie geborenen Moser,  
wohnhaft zuletzt ebenda.

II. und die Martha Toni Koop, ohne  
Beruf, wohnhaft in Berlin, Tochter des  
Kaufmannes Lambert Anton Koop und  
dessen Ehefrau, Ida geborenen Diessner,  
beide zu Berlin wohnhaft,  
die Ehe mit einander eingehen wollen.

Etwaige auf Ebehindernisse sich  
stützende Einsprechen sind dem unter-  
zeichneten Standesbeamten innerhalb  
vierzehn Tagen mitzuthellen.

Berlin, am 6 September 1899.

Königliches Standesamt III.

Der Standesbeamte  
J. V. Herford.

**Każdy prenumerator**

**Tygodnika Ilustrowanego**

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty  
**12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA**

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem starannem wydaniu, wyłącznie dla  
prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, no-  
wele, listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pi-  
sarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10  
arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracyj oraz bez-  
płatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.  
„Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie dwie powieści oryginalne  
mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

**„KRZYŻACY“ Sienkiewicza**

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldenu), oraz

**„ARGONAUZI“**

większą powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wer-  
nera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem po-  
wieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie . . . . .	3 zlr. 60 ct.	kwartalnie . . . . .	3 zlr. 75 ct.
półrocznie . . . . .	7 „ 20 „	półrocznie . . . . .	7 „ 50 „
rocznie . . . . .	14 „ 40 „	rocznie . . . . .	15 „ — „

**Prenumeratę przyjmują:**

Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“  
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya  
„Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymać mogą wszystkie numera  
począwszy od 1 stycznia wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.

**Proszę żądać**  
wszędzie tylko **prawdziwego**

**Globus-Extraktu do czyszczenia**

jak wzór niniejszy 784



gdyż wiele bezwartościowych  
naśladownictw  
podają

**Fritz Schulz jun. Lipsk i Eger n/R**

wynalazca ekstraktu do czyszczenia.

Zastępcą dla Lwowa i Galicyi

**Floryan Krause**

Lwów, ul. Trzeciego Maja 10.

**Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze**  
**sytuowanych osób prywatnych.**

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez  
podwyższenia cen.

**Oddział dla bielizny męskiej.**

Koszule męskie po zł. 1—, 1.50, 2— do 3.

Koszule nocne po zł. 1.50, 2— do 2.50.

Kolnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.

Manszety „ „ „ 4.20.

Kalesony po zł. 1—, 1.25, 1.50 do 1.80. „ „ 4.20.

Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2—, 3— do 4—.

**Oddział dla bielizny damskiej i na stół,**  
**tudzież towarów lnianych.**

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1—, 1.50

do zł. 2—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Płótno na przesieradła, bez szwu, metr po 60, 70,

90 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowie-  
dniami serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90,

2.50, 3— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek,

kap na stoły i łóżka, kołdry, koeów, ehodników, der

na konie, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzie-  
lamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do ma-  
gazynu AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6

(pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowinę cenniki  
gratis i franko.